Nr. 20 | Cena egz. 20 groszy. | Toruń, 14 lutego — Wtorek 1928 | Rok 1

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja przy ulicy Strumykowej 9
Redakcja przy ul. Strumykowej 9.

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł 2.75; z odnoszeniem do domu zł 3.—; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Pierwsza przedwyborcza enuncjacja Rządu

(mowa wicepremjera Bartla w Krakowie).

W Krakowie na zebraniu obywatelskiem bezpartyjnego bloku Współpracy z rządem wygłosił wicepremjer dr. Bartel przemówienie, które ze względu na poruszone zagadnienia podajemy poniżej w streszczeniu:

Jesteśmy w okresie wyborczym, — mówił p. Bartel — tak czy owak ministrowie występują na liście Nr. 1, tak czy owak muszę to stwierdzić, że za listą nr. 1. stoi rząd. Powiedziałem w Sejmie, że jesteśmy rządem milczków i równocześnie jesteśmy rządem pracy.

Rząd (mówią) nie posiada programu, rząd nie wie, dokąd idzie i to zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. Został usunięty krzyż z orła polskiego. Jest to drugi zarzut. Pobito redaktora tego czy innego. Zaginął generał Zagórski. Rząd jest masoński. A kiedy zapytałem tych ludzi, na czem polega to masońmasoństwo, to nikt nie umiał dać na to odpowiedzi. Ale obecnie są to zarzuty, któremi się szafuje, któremi się bije w rząd. Omawiając program rządu, powiedziałem swego czasu do czego rząd nie dopuści. Powiedziałem, że rząd nie dopuści, aby skarb państwa jako kontrahent zawiódł czyjekolwiek zaufanie wśród swoich i obcych, ale zarazem domagać się będzie z całą stanowczością, aby zobowiązania obywateli wobec skarbu rzetelnie były wykonane. Punkt ten został przez rząd, który reprezentuje, spełniony z całą stoprocentową dokładnością i ścisłością. Powiedziałem, że rząd nie dopuści, aby panoszyła się korupcja, rozwielmożniało się w aparacie państwowym partyjnictwo, triumfował protekcjonalizm i nepotyzm. Można być niezadowolonym z tego, lub innego pociągnięcia, tego lub innego ministra, może się wydać komu, że usunięcie tego lub innego urzędnika było niepotrzebne, szkodliwe i dyktowane względami ubocznemi, ale jedno jest pewne, że korupcji rząd nie uprawia.

Aparat państwowy funkcjonuje sprawnie. Zrobiono wszystko, co można, aby administracja była istotnie na usługach obywateli. Muszę stwierdzić, że pod tym względem praca ministra spraw wewn. złośliwie ośmieszana, była pracą zbawienną, a chłop polski i niepolski zrozumiał, że administracja jest po to, aby służyła. Jesteśmy, zwłaszcza w tym okresie wyborczym, pod zarzutem mającym wielkie pozory słuszności, że nie doceniamy sytuacji urzędników w państwie, że przyrzeczeń pod tym względem nie dotrzymujemy. Stwierdziłem niejednokrotnie i dalej twierdzę, że sytuacja urzędników w Polsce jest sytuacją ciężką, stwierdzałem również wielokrotnie, że nigdy nie wyobrażałem sobie, nie będąc urzędnikiem państwowym, że Polska posiada urzędników tak dobrych i tak bezinteresownie pracujących dla Państwa. Uposażenie urzędników od czasu powstania Państwa Polskiego było niedostateczne i powiadam, jest niedostateczne i dziś.

Rząd już w lipcu 1926 r. przystąpił do restytucji poborów normalnych, a następnie kilka razy przychodził urzędnikom z doraźną pomocą. Pomoc ta jest niewystarczająca, ale muszę równocześnie z całą siłą oświadczyć, że niema środka, zapomocą którego zmuszonoby ten rząd do zachwiania równowagi budżetowej. Gotów jestem raczej przeprowadzić redukcję etatów choćby o 40%, **niż doprowadzić do zachwiania równowagi budżetowej.** Zachwianie jeszcze raz równowagi budżetowej byłoby tak wielkiem nieszczęściem, że ośmieliłbym się to nazwać zachwianiem niezależnego bytu państwa polskiego.

Dopóki nie będą odkryte nowe źródła dochodów, których my sami z braku pełnomocnictw odkrywać nie możemy, stała poprawa bytu urzędników jest niemożliwa. Mamy pewną nadwyżkę budżetową, która **dochodzi do 400 miljonów.** Nadwyżka ta stanowi zabezpieczenie przed **nierównowagą budżetową, to jest ta nasza rezerwa,** która pozwala nam z całym spokojem i z całą swobodą patrzeć w przyszłość. Mamy w dziedzinie budżetowej Polskę ustabilizowaną. Sprawa urzędnicza wymaga tak wielkich sum, że nawet całkowite zaangażowanie rezerwy wystarczyć by mogło na okres pół roku, poczem nastąpiłaby katastrofa. Dlatego oświadczyłem delegacjom urzędniczym że jednym z pierwszych naszych projektów, z którymi pójdziemy do Sejmu, jest sprawa wskazania nowemu Sejmowi nowych źródeł dochodu, który to dochód w pierwszym rzędzie użyty będzie na uregulowanie sprawy uposażenia urzędników.

Sprawa budżetowa.

W dziedzinie budżetowej sytuacja państwa jest dobra, ile w tem jest zasługi rządu, a ile społeczeństwa, można dobrze rozłożyć: ¾ na społeczeństwo, ¼ lub $^1/_{10}$ na rząd. Bo bez współpracy społeczeństwa, bez współpracy aparatu urzędniczego, bez tego wielkiego kapitału zaufania, jakie społeczeństwo ma do wielkiego **obywatela** i wielkiego Polaka, Józefa Piłsudskiego praca naszego rządu byłaby niemożliwa a raczej efekt tej pracy byłby nieskończenie mniejszy. Sytuacja budżetowa jest dobra. Budżet Polski jest budżetem wyraźnie konsumpcyjnym. Tylko w bardzo nieznacznym stopniu Polska się odbudowuje. Dlatego jest i bedzie naszem dążeniem, aby jaknajwiększej ilości pieniędzy zaoszczędzonych i zdobytych zapomocą nowych źródeł użyć na odbudowę Polski w ścisłem tego słowa znaczeniu. I dlatego **część naszych rezerw, około 10 miljonów zużyta będzie na odbudowę gmachów publicznych, szos i roboty wod...** Tę nędzę dzisiejszego bytowania będziemy się starali wszystkimi sposobami zmniejszyć, **a wraz z nią zmniejszyć nędzę robotnika polskiego.** Na drodze usunięcia nędzy klasy pracującej pójdziemy nadal tą samą drogą. Produkcja polska wzrasta w sposób niesłychanie pocieszający. To jest wykładnik poprawy sytuacji szerokich mas w Polsce. Sytuacja na najbliższą przyszłość wydaje się zupełnie dobra i nic jej nie zagraża.

Bilans handlowy.

Nie zagraża jej także **ujemny bilans handlowy,** bo jest w tej dzisiejszej Polsce pewien czynnik, niesłychanie smutny i równocześnie niesłychanie znamienny, że spotyka się ludzi, którzy z uciechą patrzą na rzekome niepowodzenie rządu. Bilans handlowy od szeregu miesięcy jest ujemny. Od 2 dekad daje się obserwować odpływ walut z Banku Polskiego. Przewidujemy, że w następnych miesiącach bilans handlowy będzie jeszcze bardziej ujemny. Ostatni był minus 33 miljonów. **Dojdzie do 50 miljonów.** Gdyby bilans handlowy przez cały rok miał być ujemny, to w chwili obecnej na ten luksus Polskę stać. Nie dzieje się w życiu gospodarczem nic, coby nie było badane, albowiem rząd i jego czynniki nie zajmują się niczem innem, żadnemi szacherkami, zajmują się tylko pilnowaniem spraw, nie swoich, ale państwa. Mamy trudności olbrzymie, nawet przerastające nasze siły. **Ale największą trudnością,** która nam na drodze do odbudowy Polski stoi są: **nieufność, złość, niechęć, fałsz i kłamstwo.** Te czynniki szkodzą najwięcej, **gdy chodzi o budowę przyszłości Państwa.** Ale przyzwyczailiśmy się już do tej szermierki, dotąd **trwaliśmy,** to i wytrwamy nadal.

Stosunek rządu do rolnictwa.

Stosunek rzadu do rolnictwa został przezemnie określony zdaje się w pierwszej mej mowie sejmowej i był on wybitnie programem agrarnym. Obserwując i badając całokształt sytuacji państwowej i sytuacji gospodarczej uważam, że Polska ma perspektywy wielkiego rozwoju, o ile potrafi powiększyć swoją konsumpcję wewnętrzną. **Polityka rządowa,** która nie jest ani polityką koterji, ani partji, ani grup, **musi się liczyć z wymaganiami wszystkich grup społecznych i byłoby błędem, gdybyśmy** popierali interesy rolnictwa, **a zapoznawali interesy miast,** miast zbiedzonych, wymagających natychmiastowej pomocy, które w dotychczasowych sejmach reprezentantów broniących tych interesów nie miały. Zatroszczyliśmy się o to, aby w kraju nie zabrakło żyta. Zrobiliśmy dobre pociągnięcie, jak zamknięcie natychmiast po zbiorach naszego wywozu żyta. Dało to zniżkę i ustalenie ceny chleba. Zdaje się, że pod tym względem sytuacja ma się dziś znacznie lepiej.

Niech mi wolno będzie powołać się tu na sprawozdanie, **jakie p. Devey,** pracujący w Banku Polskim w związku z pożyczką, przesłał do Ameryki. W sprawie bilansu handlowego powiedział on, że **choć pasywny bilans handlowy obecnego okresu jest niepomyślnem zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje on jednak żadnych podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produktywne.**

Jest to zdanie słuszne i pokrywa się zupełnie z polityką gospodarczą rządu. Oprócz tego przyrost przywozu świadczy o zwiększeniu się siły nabywczej ludności.

Prace ustawodawcze.

Przechodząc do prac ustawodawczych rządu, wicepremjer powiedział:

Olbrzymi aparat, zwłaszcza prawniczy, był napięty do najwyższego stopnia i tylko przy tem najwyższem napięciu **można było wydać 363 ustaw** jako rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, **to znaczy zrobić pracę, której Sejm nie był w stanie zrobić w ciągu 4 lat.** Między temi rozporządzeniami znajdują się rozporządzenia niesłychanie ważne, pierwszorzędnego znaczenia, normujące życie państwowe na całym szeregu odcinków.

Oczekujemy z całym spokojem wyniku wyborów. Jest **naszym programem i naszą chęcią pracować wraz z Sejmem. Jeśli Sejm ten stanie na stanowisku takiem, na jakim stoi rząd, jeśli wszystkie siły swe poświęci nie wzajemnemu kłóceniu się, ale poświęci je dla państwa, jeśli poświęci je nie sprawom swoich koterji i swoich grup, ale jednej wielkiej partji, która nazywa się Polska, to w takim razie ręka w rękę pójdziemy do dalszej pracy dla chwały i wielkości Polski**

Rolnicy polscy chcą traktatu z Niemcami

ale żądają poszanowania swych postulatów.

Co mówi min. Niezabytowski o obecnym stanie rokowań

Warszawa (P. A. T.) Dziś o godz. 12-tej w południe p. minister rolnictwa Niezabytowski przyjął prezydja Polskiego Związku Organizacyj Kółek Roln. oraz Związku Polskich Organizacyj Rolniczych. Przedstawiły one rezolucję, która między innemi głosi: Delegacje nasze, reprezentujące ogół polskich organizacyj rolniczych, uznają za konieczne, w związku z toczącemi się pertraktacjami polsko-niemieckiemi o traktat handlowy, złożyć następujące oświadczenie: rolnictwo polskie wypowiedziało się niejednokrotnie za zawarciem umowy gospodarczej z Niemcami, mającej na celu uregulowanie obrotu towarowego między obu wchodzącemi w grę krajami. Oświadczenia niemieckich kół gospodarczych stwierdzają jednak, że istnieją w Niemczech liczne i wpływowe odłamy opinji, które na zagadnienie umowy handlowej między Polską a Niemcami zapatrują się w zupełnie odmienny sposób. W końcu zeszłego miesiąca odbyły się w Berlinie zjazdy i zebrania całego szeregu niemieckich organizacyj rolniczych, na których omawiano szeroko sprawę niemieckiej polityki handlowej wogóle, a sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego w szczególności.

Rolnictwo polskie jest stanowczo przeciwne zawieraniu umowy handlowej z Niemcami, o ile umowa ta nie będzie dawała należytego zabezpieczenia uprawnionym postulatom rolnictwa polskiego. Mamy nadzieję, że głos nasz, będący wyrazem interesów i opinji ludności rolniczej, która stanowi ⅔ ogółu ludności polskiej, zostanie w należyty sposób uwzględniony przez Wysoki Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i będziemy radzi mogąc stwierdzić, że p. minister podziela nasze stanowisko.

W odpowiedzi p. minister Niezabytowski oświadczył między innymi co następuje: Zaniepokojenie, jakie w panach wzbudziły sprawozdania prasowe ze zjazdu rolników niemieckich, tak zwanego Landbundu, jest dla mnie zrozumiałe. Traktat polsko-niemiecki oczywiście leży w interesie obu krajów i w jednakowej mierze winien te interesy uwzględnić, wówczas bowiem tylko będzie trwały i ufundowany na powszechnem zadowoleniu sfer producentów i pośredników. Ten punkt widzenia podkreślił zresztą trafnie minister Stresemann, przeciwstawiając się przesadnym żądaniom sfer agrarnych Niemiec podczas swego przemówienia w dniu 30 z. miesiąca. Zakres zagadnień, jakie traktat handlowy polsko-niemiecki winien zawierać, jest bardzo szeroki. Najkrócej można go scharakteryzować jako umowne uregulowanie wywozu artykułów przemysłowych z Niemiec do Polski oraz artykułów rolniczych i węgla z Polski do Niemiec. Rozmiary tego obrotu muszą być mniej więcej jednakie, jak zawsze, gdy zawierają traktaty państwa równorzędne. Mówiąc o zawarciu traktatu między Polską a Niemcami należy realnie to zrozumieć jako umożliwienie ekspansji niemieckiego przemysłu na rynku polskim i rolnictwa polskiego na rynku niemieckim, a zatem z polskiego punktu widzenia traktat z Niemcami jest możliwy tylko przy zapewnieniu wywozu artykułów rolniczych z Polski do Niemiec. Inne gałęzie produkcji w Polsce mogą raczej u...erpieć na tym traktacie, umożliwi on bowiem przemysłowi niemieckiemu konkurencję na rynkach Polski z przemysłem miejscowym. Czy jest więc mowa o pełnym, czy o zwężonym, o tymczasowem porozumieniu, tak zwanem modus vivendi, czy o pewnych umowach gospodarczych specjalnych, zawsze podstawą porozumienia może być wymiana niemieckich artykułów przemysłowych na polskie artykuły rolnicze. Sfery gospodarcze Niemiec, które jasno chcą patrzeć w przyszłość, muszą sobie to uświadomić, że bez umożliwienia wywozu polskich artykułów rolniczych do Niemiec traktat handlowy nie leży ze strony polskiej w niczyim interesie, niema dla nikogo żadnej siły atrakcyjnej, a zatem nie jest realny. Mimo głosów o możliwości pokrycia zapotrzebowania przez wytwórczość krajową, bilans handlowy Niemiec wykazuje stale poważne ilości importowanych artykułów rolniczych, między którymi jest wiele takich, które są, lub mogą być przedmiotem eksportu z Polski. Rolnictwo polskie ma prawo domagać się, aby wzamian za umożliwienie przywozu niemieckich artykułów przemysłowych do Polski, ono właśnie stało się źródłem pokrycia niedoboru artykułów spożywczych w Niemczech, tem bardziej, że rolnictwo polskie nie żąda bynajmniej specjalnego uprzywilejowania a tylko prawa do uczciwej handlowej konkurencji.

Zrozumienie wzajemnych najżywotniejszych interesów jest niezbędnym warunkiem prowadzenia pertraktacyi nad jakąkolwiek umową gospodarczą. Przyczynić się do tego może przedewszystkiem wzajemne poznanie i stałe podkreślanie tendencji do wyszukiwania dróg porozumienia a nie spraw utrudniających unormowanie wzajemnych stosunków gospodarczych. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że stosując takie metody pracy uda się osiągnąć porozumienie z naszymi sąsiadami z zachodu. Analiza bilansu handlowego Polski wskazuje dla rządu jasno drogę postępowania oraz dokładnej oceny ważności interesów rolnictwa polskiego dla polityki gospodarczej państwa.

Pomorze pod sztandarem Katolickiej Unji

Ludność pomorska oświadcza się wszędzie za listą nr. 30.

W dniu 12 bm. Katolicka Unja Ziem Zachodnich zwołała 2 wiece w powiecie świeckim. Pierwszy odbył się o godz. 12 w Grucznie przy udziale około 200 osób. Referat wygłosił pan Mozur z Grudziądza. Po rozpoczęciu wiecu ze Świecia wyruszyła bojówka P. P. S. w sile ... osób pod przewodnictwem niejakiego Kincia ze Świecia i przybywszy do Gruczna usiłowała wtargnąć na salę obrad i rozbić wiec. Wzmocniony oddział policji ze Świecia uniemożliwił wtargnięcie bojówki na salę i napastników rozpędzono.

W obawie dalszych awantur zamieniono wiec na zamknięte zebranie, na którem p. Mozur mówił o powstaniu Unji Ziem Zachodnich. Dalszy przebieg zebrania był spokojny i pomyślny. **Wszyscy mówcy jednogłośnie oświadczyli się za Kat. Unją.**

Pruszcz

W dniu 11 bm. odbył się wiec w Pruszczu przy udziale około 250 osób, na którem przemawiał p. Mozur oraz były poseł p. Nowicki. W dyskusji zebrał głos p. Januszewski z Gładzina, kandydat listy nr. 25, wysunięty przez P. S. L. Piasta, który usiłował czynić osobiste porachunki i wprowadzać zamęt. Nie udało mu się jednak wobec zdecydowanej postawy zebranych. Wszyscy owiadczyli się za Kat. Unją.

Dalszy przebieg wiecu był spokojny. Ohydne metody agitacji wyborczej w postaci szkalowania osób przeciwników obrazują dostatecznie rozkład moralny w stronnictwie Witosa.

Grudziądz

W dniu 12 bm. odbyło się zebranie mężów zaufania Katolickiej Unji Ziem Zachodnich okręgu grudziądzkiego w Grudziądzu, pod przewodnictwem p. Grobelnego, który wygłosił referat, omawiając sprawę wyborów. Dalej p. Grobelny podał do wiadomości, iż **p. Pryl zamierza wycofać swoją listę i przystąpić do Katolickiej Unji Ziem Zachodnich,** jak również zawiadomił zebranych, **iż związek drużyn konduktorskich na Pomorzu zgłosił przystąpienie do Unji Ziem Zachodnich.**

Organ Mussoliniego o wyborach w Polsce

Rzym, 13. 2. (PAT.). Wczorajszy Messagero zamieszcza na pierwszej stronie dłuższy artykuł, omawiający wybory w Polsce. Artykuł wskazuje, że ilość list wyborczych nie odpowiada ilości partji politycznych. Nie należy sądzić, że tyle jest partji w Polsce, trzeba bowiem uwzględnić, że mało poważne listy lokalne wystawione zostały prze zmałe grupy. W rzeczywistości poważnych niema więcej, niż 7. Dalej opisuje dziennik powstanie bloku współpracy z rządem, gdzie znajdują się nawet dawni przeciwnicy marszałka Piłsudskiego z pomiędzy Narodowej Demokracji. Dziennik wskazuje, że interes państwa przemówił silniej od interesu partji i wielu wybitnych fachowców nawet z partji opozycyjnych, przyłączyło się do współpracy z marszałkiem, oceniając dokonane już prze niego dzieło dla państwa. Omawiając listę mniejszościową i wskazując w tych odłamach obywateli, że i poważne organizacje żydowskie, białoruskie i ukraińskie wzywają do głosowania na listę rządową. Messagero zaznacza, że częste są decyzje mas chłopskich, wypowiadające się przeciw ich przywódcom, a za marszałkiem Piłsudskim. Artykuł kończy się konkluzją, że ta pierwsza wielka koncentracja narodowa przy wyborach musi być uznana jako pierwszy triumf Marszałka Piłsudskiego.

ODROCZENIE KONFERENCJI PANAMERYKAŃSKIEJ.

Hawanna, 13. 2. (radjo własne). Konferencja panamerykańska uchwaliła odroczyć swoje obrady w dniu 20 b. m. mimo, że niema widoków, aby do tej pory załatwiona została sprawa zagadnienia interwencji.

ZGON AMBASADORA FRANCUSKIEGO PRZY WATYKANIE.

Paryż. 13. 2. (radjo własne). Wczoraj zmarł ambasador francuski przy Watykanie Doulcet.

RADOŚć NIEMIECKA Z POWODU DZIWNEGO ZARZĄDZENIA BRAZYLJI.

Berlin, 13. 2. (radjo własne). Pisma niemieckie i agencje prasowe radjofoniczne rozpowszechniają skwapliwie wiadomość, w formie, z której przebija nieukrywana radość, iż rząd brazylijski uchwalił w najbliższym czasie wstrzymać dalszą immigracje polską, rzekomo z powodu „zbyt niskiego poziomu kulturalnego" wychodźców polskich i z powodu niebezpieczeństwa i obawy propagandy bolszewickiej i komunistycznej. Agencje niemieckie przytaczają równocześnie głos „Kurjera Codziennego", iż jest to czelnością, jeśli kraj o ludności, przeważnie dzikiej i barwnej, ośmiela się nazywać Polaków zbyt mało kulturalnemi".

PRZED ZAKOŃCZENIEM WALK W NICARAGUI?

Gen. Sandino ucieka w popłochu.

Londyn, 13. 2. (radjo własne). Z Waszyngtonu donoszą, iż walczący w Nicaragui z wojskiem amerykańskiem generał Sandiro, z wojskiem swojem usiłuje zbiec do Honduras.

Według ostatnich w Waszyngtonie otrzymanych wiadomości z Nicaragui cierpiało w końcu wojsko generała Sandino na brak amunicji.

Senator Borak oświadczył, iż widoki zakończenia walk braterskich w Nicaragui są bardzo korzystne. Ogółem odp oczątku rozpoczęcia kroków wojennych zostało zabitych podczas walk 12 żołnierzy amerykańskich i 156 żołnierzy nicaraguańskich.

BUNT MARYNARZY W WIĘZIENIU W TOULON.

Paryż 13. 2. (radjo własne). W więzieniu dla marynarzy w Toulonie wybuchł wczoraj ponownie bunt więźniów. Marynarze, osadzeni w więzieniu za zwykłe przestępstwa, zbuntowali się, rzekomo z powodu niedostatecznej i złej aprowizacji i nie chcieli udać się do pracy. Dopiero po kilku godzinach zmagania się ze zbuntowanymi więźniami zdołano ich osadzić pojedyńczo w celach.

ANGLJA REORGANIZUJE ŻANDARMERJĘ GRECKĄ.

Londyn, 13. 2. (własne radjo). Między rządem angielskim a greckim doszło do ugody, iż oficerowie angielscy udadzą się do Grecji, gdzie osobiście będą kierować reorganizacją żandarmerji greckiej. W najbliższym czasie uda się do Grecji w tym celu kilku wyższych oficerów angielskich.

13 OSÓB ŻYWCEM POGRZEBANYCH.

Londyn, 13. 2. (radjo własne). W kopalni Haig w Whitehaven, w Cumberland, wydarzyła się wczoraj katastrofa, której ofiarą padło 13 osób. Pewien szyb, który od 2 miesięcy był zamknięty, badała komisja, składająca się z przedstawicieli rządu i organizacji górników, która na podstawie wyników inspekcji miała orzec, czy można ponownie otworzyć. Podczas inspekcji komisja wkroczyła także do szybu, który napełniony był gazem. Wskutek tego gaz się zapalił i nastąpiła eksplozja; komisja, która już się znajdowała w szybie, została wskutek eksplozji odcięta od świata i żywcem pogrzebana. Natychmiast rozpoczęte prace ratunkowe musiano przerwać wskutek ulatniającego się w dalszym ciągu gazu i obawy ponownej eksplozji. Ostatnie wiadomości z miejsca katastrofy opiewają, iż niema żadnej nadziei, aby móc uratować 13 osób zasypanej komisji.

W tej samej kopalni i w tym samym szybie wydarzyła się już przed 2 miesiącami katastrofa, przyczem 4 osoby poniosły śmierć. Kopalnia została następnie zamknięta.

KATASTROFA POD ZIEMIĄ W KOPALNI ZŁOTA.

Śmierć 50 górników wskutek pożaru w kopalni.

Londyn, 13. 2. (radjo własne). Według ostatnich doniesień z Toronto o katastrofie pożaru w kopalni złota Hollinger, wydobyto dotąd z szybu, w którym wybuchł pożar, 5 zabitych. 5 górników znajduje się jeszcze w szybie, zapełnionym dymem, i niema żadnych widoków i żadnej nadziei, aby ich ocalić, tak, iż trzeba się liczyć z ich śmiercią. Wszelkie prace ratunkowe utrudnia gryzący dym, który broni wszelkiego dostępu do miejsca, w którem zamknięte są ofiary katastrofy.

Londyn, 13. 2. (radjo własne). W ostatniej chwili donoszą z Toronto, iż w kopalni złota Hollinger znajdują się w zasypanym szybie prawdopodobnie jeszcze 33 osoby. W ostatniej chwili wydobyto z szybu 11 zabitych i 15 jeszcze żywych, których prawdopodobnie będzie można uratować.

400 RYBAKÓW ROSYJSKICH NA PEŁNEM MORZU W NIEBEZPIECZEŃSTWIE ŻYCIA.

Londyn 13. 2. (rado własne). Reuter donosi z Moskwy, iż łamacz lodu „Lenin" udał się do zatoki fińskiej, aby udzielić pomocy i zabrać na pokład 400 rybaków rosyjskich, którzy znajdują się na pełnem morzu, zamknięci przez zatory lodowe, i nie mogą wskutek tego powrócić do portów. Z Moskwy donoszą o 400 rybakach, znajdujących się w niebezpieczeństwie, natomiast z Rewala doniosły depesze, iż ilość ich wynosi aż 900.

Rzemiosło i drobny przemysł mają zapewnione kredyty

Rozdziałem ich zajmą się Komunalne Kasy Oszczędnościowe, na podstawie opinji Zjednoczenia Cechów i Tow. Przemysłowych

Nasza rozmowa z dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Czechowskim.

W związku z wiadomością o przyznaniu zapowiedzianych kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu, udaliśmy się do dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu, p. Zdzisława Czechowskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

— Kredyty zostały przyznane dla rzemiosła i drobnego przemysłu na razie w wysokości kilku miljonów. Dalsze kredyty i powiększenie ich sumy, nastąpi w miarę zgłaszania umotywowanych przez Bank Gosp. Krajowego zapotrzebowań przez poszczególne środowiska.

Kredyt, który będzie udzielany rzemiosłu, jest krótkoterminowym, udzielanym na podkład weksli kaucyjnych. Kredyt ten będzie udzielany w zasadzie na 10 kwartałów i spłacalny w dziesięciu ratach kwartalnych, wynoszących każda 10 proc. udzielonego kredytu. Odsetki w wysokości 9 proc. per anno są płatne z góry za kwartał przy wypłacie kredytu i od reszty kapitału przy każdej kwartalnej upłacie ratalnej.

— A w jaki sposób kredyt ten będzie rozdzielany? — prosimy o wyjaśnienie.

— W celu rozdziału tego kredytu między rzemiosło i drobny przemysł **zostaną powołane do życia specjalne lokalne komitety pod przewodnictwem delegata Banku Gospodarstwa Krajowego. W skład komitetu wejdą przedstawiciele odpowiedzialnych czynników rzemiosła.**

Kredyt będzie się dostawał **do rąk warsztatów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych. Realizacja kredytu nastąpi w najbliższych dniach.**

* * *

Jak w dalszym ciągu dowiadujemy się, do komitetów lokalnych, opinjujących o udzieleniu kredytu, **zostanie powołana Izba Rzemieślnicza, która w porozumieniu z naczelną organizacją rzemiosła, Zjednoczeniem Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Związkiem Towarzystw Przemysłowych będzie delegowała do komitetów odnośnych ludzi z poszczególnych środowisk.**

Poincare demaskuje niemiecką robotę W Alzacji

I przygotowania do nowej amputacji Francji

Francja nie pozwoli, aby wpływy i pieniądze zagraniczne przenikały do Alzacji

Strassbourg. (Pat.) Poincaré, któremu ludność zgotowała wspaniałą owację, patrjotyczną, wygłosił tu przemówienie, w którem zaznaczył m. in., **że nikczemne czyny pewnych zbrodniarzy oraz akty szaleństwa ze strony obałamuconych wystarczyły do wzbudzenia buntu sumienia Alzacji oraz wywołania oburzenia protestów.**

W czasie najbliższej sesji Trybunału karnego, gdy rozprawy zdemaskują nazwiska nędznych osobistości, z których część roztropnie przekroczyła granicę, **Alzacja będzie zdumiona nikczemnościami, jakie zostaną ujawnione, i niezawodnie nie będzie już nadal tolerowała u swoich synów ani pobłażliwości ani zaślepienia.**

Alzacja nie dopuści również, ażeby podejrzani agenci i pokątni maklerzy wydawali w Alzacji dzienniki za pieniądze, czerpane ze źródeł zagranicznych. I ażeby pod płaszczykiem **autonomji i neutralności Alzacji przygotowywali nową amputację Francji.** Alzacja nie dopuści również do tego, **ażeby garstka pewnych osobników posuwała swoją bezczelność i brak rozumu, aż do szukania wspólników w Bretanji, Flandrji i na Korsyce na tej podstawie, że terytorja te zachowały djalekt swych przodków.**

Z kolei Poincaré sławił patrjotyzm tych dzielnic, zaznaczając, że zachowanie się w tych dzielnicach djalektów nie przeszkadza bynajmniej temu, iż Francja stanowi jedną niepodzielną terytorjalną całość. **Nie moglibyśmy pozwolić na to** — mówił w dalszym ciągu Poincaré — **ażeby,** dzięki występnej pobłażliwości, **wpływy zagraniczne przenikały do spraw wewnętrznych Alzacji, ani też, ażeby w łonie Alzacji nędzna garstka awanturników i intrygantów śmiała przygotowywać pokryjomu okrojenie terytorjalne Francji.**

* * *

Powyższa mowa Poincaré'go, zwrócona przeciw kreciej robocie na terenach Alzacji, posiada szczególne znaczenie zarówna dla nas i jest, jakby głosem ostrzegawczym, aby społeczeństwo polskie podwoiło czujność na Ziemiach Zachodnich, zwłaszcza na G. Śląsku i Pomorzu i aby na tym terenie tworzyło zawsze jeden front narodowy, zwarty we wszystkich poczynaniach państwowych i silną jedność wewnętrzną. Tem więcej zachodzi dziś ta potrzeba w okresie przedwyborczym, aby za wszelką cenę ustrzec się rozbicia głosów polskich i tu na Kresach Zachodnich wzmocnić na siłach wał polskości. Powrócimy do tej sprawy jeszcze, uważając ją za bardzo pilną i palącą, w najbliższym czasie. (Przyp. Red.).

Na froncie przedwyborczym

Wielka awantura i bójka na wiecu w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W sali Towarzystwa Higjenicznego odbył się wiec listy nr. 24 zakończony krwawą bójką. Po przemówieniach prof. Dzierzgowskiego i p. Izy Moszczeńskiej na mównicy ukazał się prof. Stroński. Po *okrzykach precz z oszczercą i zdrajcą w kilku punktach sali wybuchła wielka awantura.* Wśród dalszych okrzyków niech żyje marszałek Piłsudski, rozległ się śpiew pierwszej brygady i zdawało się, że wrzawa i bójka zaczynają przycichać.

Po chwili *jednak awantura wybuchła na nowo. Walczono prawie na całej sali, na korytarzach i na schodach. Brzęk tłuczonych szyb, trzask łamanych krzeseł łączył się z okrzykami walczących i przerażonych kobiet, tworząc nieopisaną wrzawę.* Wówczas *przedstawiciel komisarjatu rządu wiec rozwiązał* a na sali pojawił *się oddział policji z karabinami. Aresztowano około 40 osób i jednocześnie wezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzyło mniej lub więcej rannych.* Policja polityczna przewiozła aresztowanych do Urzędu Śledczego.

Wśród aresztowanych znajdowała się również grupa studentów, których odstawiono do Urzędu policji śledczej. Przewodniczący Bratniej Pomocy interwenjował u rektora Uniwersytetu ks. Szlagowskiego, który udał się samochodem do policji i prosił naczelnika Urzędu Śledczego, ażeby pozwolił mu widzieć się z studentami. Naczelnik Urzędu Śledczego, oraz kilku urzędników wprowadził ks. rektora do zatrzymanych studentów. Do wieczora około 40 osób aresztowanych wypuszczono z policji.

St. Z.

Nacjonalista niemiecki o stosunku Niemiec do Polski

Gdańsk, 13. 2. (tel. wł.) Wczoraj wygłosił w Gdańsku nacjonalistyczny poseł niemiecki von Rheinbaben przemówienie wobec członków gdańsskiego „Heimatsdienst'u", na temat „oświatowych tendencyj gospodarczych i niemieckiej polityki zewnętrznej". Rheinbaben poruszył w swojem przemówieniu także sprawę stosunku Niemiec do Polski i sprawę „polityki porozumienia". Rheinbaben oświadczył w tej sprawie „wyraz „polityka porozumienia" pozostaje przeważnie zawsze tylko czczem i pustem hasłem. My, Niemcy, usiłujemy także z Polską, wychodząc od zagadnień gospodarczych, dość do porozumienia w sprawach kwestyj politycznych. Jednakże poza wielkiemi nagłówkami kroczą drobne sprawy pojedyńcze, które należy załatwić. Poza zagadnieniem francusko-niemieckiem zagadnienie niemiecko-polskie jest najważniejszem zagadnieniem niemieckiej polityki zewnętrznej. Także sprawy gospodarcze mogą się jedynie wówczas na korzyść obu państw rozwinąć, jeżeli obok tego oczyszczone i załatwione zostaną sprawy natury politycznej, jeżeli bezprawie, popełnione na Niemczech w r. 1919, (!) pozostanie na prawione (!). Tutaj, na wschodzie, nie istnieją dotąd jeszcze żadne ostatecznie uregulowane stosunki, nie zostały utworzone jeszcze żadne ostateczne podstawy długotrwałego, wiecznego pokoju.

Przechodząc do spraw gdańskich, oświadczył Rheinbaben: Jeśli życie gospodarcze i polityka ściśle złączone są z sobą, tonależy pamiętać jednak, że dla drobnych korzyści chwili nie można tracić z uwagi wielkich celów politycznych przyszłości.

W ten sposób nacjonaliści propagują politykę porozumienia z Polską, nawołując Gdańsk otwarcie do walki z Polską.

Prasa francuska o kwestji bezpieczeństwa

Paryż, 13. 2. (radjo wł.) W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia obrad przez komisję bezpieczeństwa Ligi Narodów, prasa francuska omawia stanowisko francuskie w sprawie kwestji bezpieczeństwa. „Temps" stwierdza, iż komisję czeka trudne i niewdzięczne zadanie. Memorjały w sprawie bezpieczeństwa, wystosowane do Ligi Narodów przez Niemcy i Anglję, dowodzą wielkiej różnicy poglądów głównych mocarstw na sprawę organizacji praktycznej pokoju w Europie. Nie wydaje się, jakoby memorjały Benesza i 3 sprawozdawców mogły cośkolwiek zmienić w dotychczasowym stanie rzeczy i wnieść nowe argumenty. Nie można twierdzić zupełnie poważnie, iż pakt Ligi Narodów wystarcza i w zupełności może zapobiec wojnie. Zawarte w niem gwarancje bezpieczeństwa należałoby uzupełnić przez liczniejsze pakty międzynarodowe. Pismo podkreśla, iż dotąd właściwie jedynie pakt lokarneński pozostał jedyny w tym rodzaju, i że nadzieja się nie spełniła, iż nastąpi konsolidacja pokoju w Europie północno-wschodniej, środkowej i na półwyspie bałkańskim przez zawarcie podobnych układów dalszych.

Niemiecka Telegraphen-Union umieszcza tutaj komentarz tej treści: „Temps" zapomina, iż pakt lokarneński także na wschodzie Niemiec wyklucza konflikt zbrojny (?).

O ewakuację Nadrenji

Dziwne informacje niemieckie.

Berlin, 13. 2. (tel. wł.) Pisma niemieckie donoszą z Paryża, rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, iż Francja usiłowała nakłonić rząd angielski, aby Anglja rozpoczęła z Niemcami rokowania w sprawie opróżnienia Nadrenji. Ponieważ próba ta się rozbiła, zwróciła się Francja w tej samej sprawie do rządu belgijskiego. Ze strony urzędowej belgijskiej oświadczono jednak, iż o podobnej sprawie nic nie wiadomo.

Dorożka samochodowa w Szprewie

Berlin, 13 2. (radjo własne). Wczoraj popołudniu wydarzyła się w Berlinie okropna katastrofa samochodowa, której ofiarą padły 2 osoby. Pewna dorożka samochodowa, w której oprócz szofera znajdował się pewien kupiec wraz z żoną i 8-letniem dzieckiem, została w pobliżu gmachu parlamentu Rzeszy najechana przez prześcigający ją inny samochód i tak silnie odrzucona w bok, iż stoczyła się przez stromy brzeg w dół do rzeki. Szofer i kupiec zdołali się uratować, wyskoczywszy z samochodu; płynąc osiągnęli brzeg. Natomiast żona kupca i chłopiec utonęli. Mimo że natychmiast zaalarmowana straż ogniowa wydobyła samochód, obu osób nie zdołano już przywrócić do życia. Szofer samochodu, który spowodował katastrofę, zdołał zbiec. Dotychczas nie zdołano stwierdzić sprawcy katastrofy.

St. Zjedn. pragną zawrzeć pakt arbitrażowy z Niemcami?

Na wzór paktu z Francją.

Nowy Jork, 13. 2. (radjo wł.) Z kół oficjalnych donoszą, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zamierzają zawrzeć z Niemcami podobny pakt arbitrażowy, jaki zawarły z Francją.

Wukiczewicz tworzy znowu nowy rząd jugosłowiański

Białogród, 13. 2. (radjo wł.) Po rozbiciu się próby utworzenia nowego rządu jugosłowiańskiego przez Radica, król polecił misję utworzenia rządu ponownie b. prezesowi ministrów, Wukiczewiczowi. Wukiczewicz rozpoczął już obrady w tym celu z przywódcami partyj politycznych.

Burze we Francji i Anglji

Paryż, 13. 2. (radjo własne). Z licznych części Europy donoszą o silnych burzach, które wyrządziły liczne szkody, szczególnie w Niemczech i we Francji, we Francji uderzył piorun w licznych miejscowościach, m. i. w Reims, gdzie spowodował liczne pożary.

Londyn, 13 .2. (radjo własne). W ostatnich dniach szalała nad Anglją silna burza, która w Liverpool osiągnęła szybkość 104 mil na godzinę. W Londynie zostało kilka domów uszkodzonych i kilka osób zostało zabitych.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Guayaquil (Ecuador), 13. 2. (radjo własne). W całym Ecuadorze panują od kilku dni silne i gwałtowne deszcze, które wyrządziły wszedzie liczne szkody i spowodowały, iż wezbrane rzeki wystąpiły z brzegów i zalały liczne okręgi kraju, wyrządzając wielkie szkody, niszcząc zwłaszcza liczne plantacje.

Pozatem zginęły w falach wezbranych rzek liczne stoda bydła. Połączenia kolejowe są przerwane. Samo miasto Guayaquil znajduje się pod wodą, wskutek deszczu, który padał bez przerwy przez 36 godzin.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI W HOLANDJI.

Amsterdam, 13. 2. (radjo własne). W Holandji grozi znowu poważny wylew rzek. Rzeka Maas jest już wezbrana, i w okolicy Rurmond już wystąpiła poza brzegi. Niebezpieczeństwo powodzi jest bardzo groźne. Komunikacja kolejowa między Amsterdamem jest utrudniona i w części uszkodzona.

KATASTROFA W KOPALNI ROSYJSKIEJ.

Moskwa, 13. 2. (radjo własne). Urzędowa agencja rosyjska donosi, iż w Stalinie (dawniej Jusówka) w okręgu Pońca, na Ukrainie Sowieckiej wybuchła w szybie 17 pewnej kopalni niemieckiej firmy Thyssen straszna eksplozja, wskutek której 12 osób zostało zabitych a 8 rannych. Wśród zabitych i rannych znajduje się kilka Niemców, m. i. pewien inżynier i sztygar. Ostatni spowodował wybuch, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze skrzynką, zawierającą środki wybuchowe. Cały budynek administracyjny wyleciał w powietrze.

Kronika

Lutego 14 Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.:
Wtorek Walentego k. m.
Sroda Faustyna i Jowita
Kalendarz słowiański:
Wtorek Niemira
Sroda Szczęsława
Słońce: wschód 6.54 zachód: 16,45
Księżyc: wschód 1,03 zachód 13,02

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Poradnia dla matki i dziecka.** P. T. Opieki nad Dzieckiem (ulica Wały obok Straży Ogniowej), bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.

— **Dyżury aptek:** Apteka Radziecka, ul. Szeroka 27. — Tel. 250.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Bibljoteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30: filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedzielę 14—15.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH?

„Światowid" — Mogiła nieznanego żołnierza (według powieści Struga).

„Pan" — Postrach Puszczy, (z udziałem czworożnego aktora Rin-tin-tin).

REPERTUAR TEATRU POMORSKIEGO W TORUNIU

Wtorek, dnia 14 bm. — Książe Józef Poniatowski, sztuka historyczna J. A. Hertza, której wystawienie powitane zostało przez krytykę i publiczność toruńską z wielkim uznaniem. Środa, dnia 15 bm. — Królowa Nocy, operetka w 3-ch aktach Waltera Kello, reżyserowana przez p. Żdzitowieckiego, który wraz z pp.: Hceniczem, Jawirskim, Balcerzakiem, Orliczem Jejde; paniami: Leonowicz, Waczyńską, Zarębiną i innymi członkami zespołu tworzą doskonałą rewję piosenkarsko-kostjumową, nie pozbawioną pewnej intrygi. Czwartek, dn. 16 bm. — popularne przedstawienie sztuki historycznej Książę Józef Poniatowski.

JUBILEUSZ P. JÓZEFA LEŚNIEWSKIEGO

Główny reżyser naszego teatru p. Józef Leśniewski obchodzi w dniu 18 bm. jubileusz 25-letniej pracy na scenie polskiej.

Celem należytego uczczenia sympatycznego i zasłużonego w dziele krzewienia kultury polskiej jubilata, zawiązał się w Toruniu komitet, który przygotowuje program uroczystości jubileuszowej. Do Komitetu Honorowego wchodzą pp.: Kazimierz Młodzianowski, wojewoda pomorski; Generał dyw. Leon Berbecki, dowódca O. K. VIII; Antoni Bolt, prezydent m. Torunia; Ludwik Makowski, radca i decernent T. M.; Jerzy Rygier, dyrektor Teatru Pomorskiego oraz prof. Adam Musznich, kierownik literacki Teatru. Jako komitet Wykonawczy występuje zarząd filji toruńskiej Związku Artystów Scen Polskich.

W sobotę, 18 bm. o godz. 8 wiecz. dane będzie w Teatrze Miejskim w Toruniu jako przedstawienie jubileuszowe widowisko „Szkoła żon" — komedja w 5 aktach Molière'a spolszczona przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego, reżyserowana przez p. Feliksa Chmielkowskiego.

WALNE ZEBRANIE KOŁA „RODZINY WOJSKOWEJ" W TORUNIU

odbędzie się dnia 14 lutego 1928 roku w salach Kasyna Garnizonowego o godz. 17-ej. W razie braku Statutem wymaganego kompletu, Walne Zebranie odbędzie się o godzinę później, bez względu na ilość obecnych członkiń.

TOW. KUPCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, na którym przyjęto sprawozdanie i wybrano nowy Zarząd.

Na wspomnianem zebraniu marszałkował dyrektor oddziału Banku Polskiego p. Junk. Udział wzięli w niem syndyk toruńskiej Izby przemysłowo-handlowej p. Cieśliński, a z ramienia związku towarzystw kupieckich na Pomorzu p. Dr. Rzepecki. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi powołano nowy zarząd, a mianowicie przez aklamację jednomyślnie obrano prezesem dotychczasowego prezesa p. Januszkiewicza w tajnem zaś głosowaniu wiceprezesami pp. Stefanowicza i Kabafiasa, członkami zaś zarządu pp. Brzeskiego, Hamerskiego, Herwicha, Kasprzyckiego, Lewandowskiego i Mroczkowskiego, a do Komisji rewizyjnej pp. Czachlę, Pudelewicza i dyr. Skrzetuskiego.

STRAJK STUDENTÓW W BUDAPESZCIE.

z powodu numerus clausus.

Budapeszt, 13. 2. (radjo własne). Naczelna rada związku studentów budapeszteńskich uchwaliła po długich obradach, hasło rozpoczęcia strajku, na czas obrad w parlamencie nad sprawą numerus clausus. Od dzisiaj rana uczelnie wyższe Budapesztu bedą zionęły pustką, gdyż studenci są zdecydowani nie dopuścić nikogo do gmachów uniwersyteckich. Dostępu do gmachów tych będą broniły specjalne posterunki akademicike.

Na froncie przedwyborczym Pomorza

Endecja ponosi porażkę za porażką — Niefortunne występy Zjedn. Gosp. — Wśród niemieckich Deutschtumsbundowców

W dniu 10 bm. odbył się w Tczewie wiec bloku katolicko-narodowego. Pierwszy mówca, adwokat Ossowski z Torunia, omawiał zadania przyszłego Sejmu, reformę rolną, zmiany konstytucji itp. Dalszy mówca, p. Kwiatkowski, kupiec z Wejherowa, popierał wywody przewodmówcy.

W dyskusji zabrał głos p. Latan, który wywody przedmówców poddał krytyce, przypominając fatalne skutki poprzednich rządów. Pozatem zabierali głos pp. Kruczkowski z P. P. S., Pawelczak z Ch. D. oraz Frydryszewski bezrobotny, i Sęk z Tczewa. Ci ostatni ubolewali nad rozbiciem społeczeństwa polskiego oraz niedolą robotników. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy i nie odniósł żadnego rezultatu.

W dn. 10 bm. odbył się w Kościelnej Jani (powiat Gniew) zebranie, zwołane przez Zjednoczenie Gospodarcze, na które przybyło około 60 osób. Niejaki p. Lipko przedstawił sprawę reformy rolnej w Polsce i stanowisko różnych partyj w tej sprawie. Obecni nie pozwolili jednak p. Lipe dokończyć referatu, a mówca dalszy, p. Lemke, oświadczył, iż robotnicy pragną pracy, a nie reformy rolnej. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy.

W Gniewie odbył się wiec niemieckiej mniejszości narodowej, na który przybyło tylko około 50 osób. (Wogóle charakterystyczny jest fakt, iż wiece niemieckie na Pomorzu cieszą się nieliczną frekwencją). Przemawiali pp. Hasbach i Kahman z Hermanowa, którzy skarżyli się na prześladowanie szkolnictwa niemieckiego przez władze polskie oraz na likwidację organizacyj niemieckich, jak np. „Deutschbund"u, na Pomorzu.

Echa wiecu Związku Lud. Nar.

w Toruniu.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma zamieszczony został artykulik, w którym pewien uczestnik wiecu N. D., odbytego w dniu 15 stycznia w Toruniu, zwrócił uwagę na fakt niezareagowania referentów lub organizatorów tego wiecu na anarchistyczne okrzyki, podniesione na wiecu podczas przemówienia p. prof. Winiarskiego z Poznania. Na skutek tego redakcja nasza otrzymała list od p. mecenasa Michałka z Torunia, który prostuje nieścisłości podanych w artykule informacyj i w imię prawdy prosi o sprostowanie.

Ponieważ nie mieliśmy nigdy zamiaru operować kłamliwymi argumentami w zwalczaniu przeciwników, więc po sprawdzeniu podanych wiadomości, stwierdzamy, iż istotnie nie były one zupełnie ścisłe. Jednakże podkreślamy, iż czynimy to jedynie w imię prawdy i na skutek listu p. mecenasa Michałka, utrzymanego w tonie przyzwoitym i rzeczowym. Natomiast ordynarne napaści „Słowa Pomorskiego" z tego samego powodu pozostawiamy bez odpowiedzi, podkreślając jedynie widoczne w artykule wspomnianym „Słowa Pomorskiego" zdenerwowanie wobec wzrastającej w szybkiem tempie poczytności „Dziennika Pomorza".

Otóż rzeczywiście przewodniczącym wiecu był pan mecenas Michałek, a nie p. Ossowski, jak też nie przeczymy, iż p. prof. Winiarski, któremu przerwano przemówienie wspomnianemi okrzykami, w dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył, iż „Prezydenta raz obranego na drodze konstytucji nie można usunąć jak tylko bezprawiem i w drodze rewolucji". Widocznie nasz informator, nie będąc członkiem, ani reporterem naszej redakcji, nie dosłyszał w tumulcie, jaki powstał po wzniesieniu wspomnianych okrzyków, słów p. Winiarskiego, jak też nie słyszeli tych słów inni uczestnicy wiecu, których redakcja o to zapytywała. Jednakże wierzymy na słowo p. mec. Michałkowi jako człowiekowi honoru i prostujemy tę część informacji.

Dodajemy jednak, iż „Dziennik Pomorza" ukazał się po raz pierwszy w kilka dni po odbyciu się wiecu, więc nic dziwnego, że nie mógł w swoim czasie sprawy tej poruszyć, posługując się później nadesłanym artykułem swojego sympatyka.

Z drugiej strony zmuszeni jesteśmy, już na podstawie opisu wiecu w „Słowie Pomorskiem" i listu p. mecenasa Michałka, stwierdzić, iż prezydjum nie zareagowało w inny sposób na wspomniane okrzyki prócz wyrażenia swej opinji pod tym względem przez p. prof. Winiarskiego w referacie, co uważamy za poważne uchybienie, ponieważ pobłażliwe traktowanie akcji wywrotowej lub lekceważenie jej, co w każdym razie miało miejsce w ytm wypadku, doprowadzić może do najgorszego. Dodać musimy, że przywódcy Związku Lud.-Narodowego *powinni byli tem bardziej o tem pamiętać*, gdyż społeczeństwo zbyt dobrze zdaje sobie z tego sprawę, iż ich działalność prasowa doprowadziła do zamordowania pierwszego prezydenta oraz iż członkowie ich stronnictwa uprawiali w sposób jawny gloryfikację czynu Eligjusza Niewiadomskiego.

SPRAWOZDANIE
ze zbiórki na gwiazdkę dla żołnierzy polskich na Westerplatte w Gdańsku

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" w Toruniu, pragnąc uprzyjemnić Święta naszym żołnierzom, pełniącym odpowiedzialną służbę przy składach amunicyjnych na Westerplatte w Gdańsku, oraz dać im dowód, że kraj i jego obywatele nie zapomnieli o nich, przystąpiło do zorganizowania wysyłki podarunków gwiazdkowych dla żołnierzy oddziału Wartowniczego na Westerplatte.

W tym celu zwrócono się o pomoc za pośrednictwem zbiórki do miejscowych obywateli, którzy jak zawsze tak i w tym wypadku nie poskąpili datków zarówno pieniężnych, jak i w naturze.

Związek Towarzystw wydał odezwę, nawołującą do nadsyłania darów.

Wynik zbiórki: Wpływy: a) w gotówce:

Wojew. Młodzianowski 50 zł, Starosta Kr. Wybicki 60 zł, Magistr. m. Torunia 50 zł, Pom. Tow. Ubezpieczeń 50 zł, Firma Leiser 50 zł, Mecenas Wiśniewski 30 zł, Zw. Towarzystw 20 zł, Dyr. Berger Zegl 25.5 zł, Katafias, nowy Rynek 5 zł, Kupczyk Szerocka 5 zł, Felski, Nowy Rynek 2 zł, Hozakowski, Mostowa 2 zł. Lisiński, Kr. Jadwigi 1 zł. Łącznie 330,— zł.

b) w naturze: Firma Weese, Dyr. Wawrzeniak 120 paczek pierników; Fm. Szwiec, 25 paczek papierosów; Fm. Bazanowska 25 paczek papierosów; Fm. Laurentowski 27 szt. mydła; Fm. Araczewski 20 drobnych fantów; Fm. Matuszkiewicz 7 paczek papieru listowego i 6 szt. ołówków; Fm. Rozen 6 par skarpet; Fm. Kłopocki 1 tuż. mydełek; Fm. Kostrzewski 1 p. skarpetek, 1 p. rękawiczek i 1 p. szelek; Fm. Błoch 1 szalik, 1 portfel; Fm. Buza materjał opakunkowy (stare worki).

Wydatki: 10 tuż. chusteczek 59,— zł, 90 par skarpet 62,60 zł, 120 książek 53,— zł, 1.400 szt. papierosów 25,50 zł, 15 funt. orzechów 33,— zł, 34 paczki papieru list. 15.70 zł, 10 tuż. ołówków 100 szt. mydełek 25,— zł, 9 par rękawiczek 17,50 zł, 11 szt. szalików 22,— zł, 120 pocztówek 6,10 zł, 10 ark. papieru do pak. 1,20 zł, 2 szt. lasse 2,— zł, 1 szpulka nici 2,— zł, podróż żołnierza 5.— zł. Łącznie: 329.60 zł.

Artykuły zakupione łącznie z ofiarowanemi — zostały podzielone na 120 paczek, z których każda zawierała: Kartę z opłatkiem, chusteczkę, paczkę papierosów, mydełko, ołówek, 2 arkusze papieru list. w kopercie, p. pierników, kilka orzechów, p. rękawiczek lub skarpetek, lub 1 szalik, książkę.

W dn. 23 12. ub. r. specjalny kurjer odwiózł te paczki wraz z 2 paczkami bogato i suto zaopatrzonemi od prezesa Janowskiego i Radcy Makowskiego.

Odbiór transportu pokwitował Komandor Czechowicz. Jakiem sercem przyjęte były te skromne dary, przez żołnierzy na Westerplatte: niech służy jako dowód kopja jednego z charakterystyczniejszych i wzruszających listów, jakie otrzymało nasze Koło „Rodziny Wojskowej" i którą dołączamy do sprawozdania.

Wszystkim Szan. Ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Przewodnicząca Koła: **Zofja Berbecka;** sekretarka: **Wanda Rutkowska;** Członkinie „R. W.", **Kalitowa.**

W związku z powyższem „Rodzina Wojskowa" otrzymała list poniższy:

Dziękuję serdecznie za pamięć o Polskim Żołnierzu. Niech żyje Ojczyzna, Polskiej Ludności w Pamięci.

Łączy to Żołnierza Polskiego do poczucia i wierności, i każdego Polskiego Żołnierza zachęca do poszanowania swej Miłości. Święto Żołnierza Polskiego w Gdańsku na Westerplatte — losem smutnym. Ale dla nas Żołnierzy jest dobrą pamiątką i do boju przeciw wrogowi dobrym Duchem. A Wam w Kraju życzą nawzajem promiennych chwil za zorganizowany miły prezent, którym Żołnierza Polskiego tak miłą niespodzianką obdarzyli i o żołnierzach polskich tu za granicą nie zapomnieli. A więc proszę moje życzenia niech będą i promiennie i szczerze od was przyjęte.

Rodzinom Wojskowym i Kupcom Toruńskim i wszystkim, którzy się do ofiary przyczynili, składam najszcersze podziękowania. Aby Naród Polski, który tym pamiętnym Duchem tknięty, był nadal silny i z wiarą przeciw wrogowi pilny i święty.

Z poważaniem i szacunkiem
(—) kapral **Domagała Franciszek**

ECHA BALU MARYNARZY.

Uzupełniając informacje o balu absolwentów szkoły podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, podajemy, że bal ten odbył się dn. 10. 2. wieczorem. Udział gości b. liczny. Reprezentowane były władze administracyjne, samorządowe, sądowe, magistrackie, nie mówiąc już o wojskowych — które były b. licznie zebrane. Bawiono się ochoczo w pięknie przystrojonych salach, perskich, japońskich, barach amerykańskich, zimowych ogrodach, które odpowiednio do swego charakteru — były udekorowane. Wykonaniem dekoracyj zajęli się słuchacze Szkoły Pchor. Mar. Wojennej, która obfitowała w pomysły i kombinacje oraz miły koloryt, co dodawało balowi nadzwyczajnego uroku. Patrzysz tam, widzisz ogród zimowy, w którym przy księżycu gruchają parki, zaglądniesz do palarni, widzisz — ale mniejsza z tem — i tak we wszystkich salach. Jednem słowem zabawa się udała, bawiono się do rana, nadzwyczaj ochoczo — mając dość miejsca i bufetów.

KRONIKA POLICYJNA.

W Toruniu dn. 10. 2. 28 przytrzymano:

Baranowskiego Jana za kradzież.

Krzyżanowską Stanisławę za włóczęgostwo.

Istel Zygmunta za włóczęgostwo.

Erbert Jana za włóczęgostwo.

Płócznik Pelagję — bez stałego miejsca zamieszkania — za włóczęgostwo.

Kröll Zofję — za włóczęgostwo.

Dnia 10. 2. 28 Benzel Otto z Silna pow. Toruń został oszukany przez niejakiego Osińskiego na sumę 500 zł. Osiński przedstawił się Benzelowi jako doradca prawny. W ten sposób wyłudził od Benzela powyższą sumę na prowadzenie procesu.

* * *

Adamczykowi Stanisławowi z Torunia skradziono rower.

* * *

Kaweckiemu Wiktorowi z Grudziądza skradziono zegarek męski wartości 40 zł.

* * *

Reichowi Brunonowi z Starych Marrów pow. Świecie, skradziono w czasie jego pobytu w Grudziądzu rower wartości 140 zł.

* * *

Hoppe Władysław, zam. w Grudziądzu doniósł policji o ukradzeniu mu roweru wartości 250 zł.

* * *

Do Antoniego Manteya w Grudziądzu włamano się i skradziono mu garderobę i bieliznę wartości 500 zł.

* * *

Do mieszkania adwokata Marszałka, zam. w Grudziądzu, włamali się złodzieje i skradli garderobę, bieliznę oraz naczynia domowe. — Strata wynosi przeszło 5000 zł.

* * *

W nocy z dnia 9 na 10 bm. wyłamał się z więzienia sądowego w Wejherowie — więzień karny Potrykus Paweł i zbiegł w nieznanym kierunku.

Z Grudziądza

— **Dyżury nocne aptek.** Od soboty, 4 lutego dyżuruje apteka „Pod Lwem", Pańska 22 telefon 40.

— **Muzeum miejskie.** (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

— **Bibljoteka i czytelni T. C. L.** w muzeum (ul. Lipowa 28) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każda środę od godz. 4—5 po poł.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 po południu.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

— **Poradnia przeciwgruźlicza,** przy ul. ks. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 po południu. Porad udziela się bezpłatnie.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem,** przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Bezpłatna poradnia dla płucno chorych,** przy ul. ks. Budkiewicza 27 czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **Polski Biały Krzyż oddział w Grudziądzu.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel:) od godziny 16 do 18-ej w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej nr. 1 (sztab 16 Dywizji piechoty), nr. telefonu: Forteczna 40.

— **Poradnia wycieczkowa P. T. K.** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najdalsze i najbliższe zakątki naszego kraju udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Osobiste zgłoszenie pisemne z opłaconą odpowiedzią pod adresem „Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego" Oddział w Grudziądzu, ulica Lipowa 28. Poradnia otwarta w każdy piątek od godziny 19—20 w Muzeum (Bibljoteka P. T. K.).

KALENDARZYK TEATRALNY.
KINA.

— **Kino „Apollo"** wyświetla największy superszlager obecnego sezonu dramat serc pod tytułem: *„Uśmiech losu"* według głośnej sztuki Wł. Perzyckiego. W roli głównej: Jadwiga Smosarska, Junosza Stępowski, Węgrzyn i inni.

— **Kino „Orzeł"** wyświetla czarujący film na tle słynnej operetki Kalmana pod tytułem: *„Księżna Czardaszka"* oraz wstrząsający dramat ilustrujący prawdziwe przygody europejskie na Dalekim Wschodzie pod tytułem: *„W szponach Azjatów"*. Wkrótce: *„Zmartwychwstanie"* i *„Mogiła Nieznanego Żołnierza"*.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego".

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu.

Terminy płatności podatków w m. lutym r. b.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) od 15 lutego wpłata I-szej raty podatków gruntowych za r. 1928; w ciągu miesiąca lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV. r. 1927; 3) w ciągu miesiąca lutego — wpłata podatku od lokali za IV kwartał 1927; 4) do 15 lutego wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kat, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku. Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym r. b. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

W sprawie postępowania przekazowego w obrocie towarów akcyzowo-monopolowych między Rzeczpospolitą Polską i W. M. Gdańskiem.

Zwraca się uwagę firmom przywożącym i wywożącym towary z Gdańska do Polski i odwrotnie, na zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 1. grudnia 1927 r., w myśl którego czynności przekazowe przewidziane w paragr. 2 i 4 załącznika I (Cło) do umowy polsko-gdańskiej wykonują obecnie poza Inspektoratem kontroli skarbowej w Tczewie także Urząd Akcyz i Monopoli w Wejherowie i Inspektorat Kontroli skarbowej w Kartuzach.

Agentura dla Handlu Wymiennego Chile—Polska.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu komunikuje, że firma polska H. Janiszewski po porozumieniu się z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej w Santiago de Chile utworzyła w tymże mieście agenturę dla handlu wymiennego Chile—Polska. Firma ta załatwia wszelkie transakcje, wchodzące w zakres eksportu i importu obu krajów jakoteż udziela wszelkich informacyj, dotyczących handlu wymiennego. Korespondencja polska. Firmy zainteresowane w nawiązaniu stosunków handlowych wzgl. utrzymujące takowe z firmą Ernst Schichtmeyer, G. m. B. H. Berlin—Neu-Tempelhof, Kaiser Korso 2 zechcą zwrócić się we własnym interesie celem otrzymania bliższych odnośnie do tej firmy informacyj do Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu pisemnie lub ustnie.

W sprawie wystawy próbek polskiego przemysłu w Bordeaux

Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych firm jej okręgu, iż Konsulat honorowy polski w Bordeaux urządza w swym lokalu stałą wystawę próbek polskiego handlu i przemysłu. Zainteresowane w tej wystawie firmy mogą złożyć dowolną liczbę paczek, zawierających próbki wytworów z oznaczeniem pochodzenia, cen i gatunku, we firmie „Worms et Cie“ w Warszawie, ul. Królewska 10. Przyjmuje się również fotografie, afisze i wykresy. Treść konieczna w języku francuskim. Zaznacza się, że firmy polskie nie poniosą żadnych kosztów prócz złożenia lub nadesłania swych paczek pod wyżej wymienionym adresem. W razie otrzymania wystarczającego kompletu wytworów, Konsulat urządzać będzie każdego roku wystawę na dorocznych Targach międzynarodowych w Bordeaux na własny koszt. Ze względu na wielkie znaczenie propagandowe wystawy dla polskiego eksportu, winne zainteresowane sfery starania Konsulatu jak najskutaeczniej poprzeć.

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu można przejrzeć: Spis nadzorów sądowych i upadłości firm niemieckich, Spis targów i wystaw, które odbędą się w Rzeszy Niemieckiej do września 1928; Adresy firm amerykańskich, poszukujących przedstawicieli i agentów na Polskę; Komunikaty Targów Poznańskich.

POMORZE DLA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

W Toruniu odbyła się narada w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Młodzianowskiego. Obecni byli p. i. pp. starosta Wybicki, wice-star. Zeleński, maj. Leśniewski dyr. Mikołajczak, jako delegat Zarządu P. W. K., gen. Ładoś i przedstawiciele zainteresowanych resortów samorządowych.

Wynikiem obrad jest tworzący się komitet z p. wojewodą Młodzianowskim na czele. Komitet ten będzie łącznikiem pomiędzy Pomorzem a Dyrekcją P. W. K., w szczególności zadaniem jego jest ustalenie i przyśpieszenie decyzji w sprawie subskrypcji narodowej na rzecz funduszu podstawowego P. W. K. Dla samorządów uznano przytem stawkę pół proc. od każdorazowego budżetu na lata 1928, 29 i 30 jako możliwą do zrealizowania.

Akcję w sferach przemysłowych objął z ramienia Izby Przem.-Handlowej dla P. W. K. gen. Ładoś.

Pod sztandarem Katolickiej Unji

Idzie do wyborów cała Wielkopolska

Września.

Odbyło się zebranie organizacyjne Katolickiej Unji z inicjatywy miejscowych kół obywatelskich. W zebraniu wzięło udział przeszło 100 osób Na zebraniu przemawiali m. i. pozamiejscowi refrenci pp. Kaźmierczak z Poznania i J. Kornaszewski (kupiec) kandydat do Senatu z listy Katolickiej Unji. Po obszernej dyskusji, w której między innymi przemawiał p. Puźniak (robotnik), który podkreślał wspólność interesów stanu średniego i warstw robotniczych, nawołując wszystkich robotników do głosowania na listę nr. 30 **zebrani uchwalili jednogłośnie poprzeć energicznie działalność Katolickiej Unji,** podkreślając jednocześnie konieczność współpracy z rządme. Po odczytaniu rezolucji, zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

Strzelno.

Miejscowe obywatelstwo uchwaliło gorąco poprzeć działalność Katolickiej Unji i w celu przeprowadzenia wytężonej pracy przedwyborczej w tym kierunku powołało do życia Komitet Wyborczy Katolickiej Unji, składający się z następujących osób: pp. Świętkiewicz(mistrz siodlarski), Hanasz (kupiec) Gilewski (redaktor), Maszyński (urzędnik), Kupski (mistrz krawiecki), Sosmowski (urzędnik) i Skotarczyk (urzędnik).

Dolsk.

W obecności wybitnych przedstawicieli miejscowego obywatelstwa i przedstawicieli wszystkich stanów, odbyło się walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego. Zebranie zagaił prezes p. Filipiński, poczem przemówienia programowe wygłosił p. Macioszczyk z Poznania. W rzeczowej dyskusji zabierali głos pp. Wiśniewski, Wybieralski, Górski, Kujawski, Olejniczak i Latanowicz. Wszyscy mówcy, jak również i zebrani jednogłośnie opowiedzieli się za **Katolicką Unją.**

W rezolucji podkreślono, że postulaty Katolickiej Unji dają jedynie gwarancję szczerego i uczciwego dążenia do poprawy bytu stanu rzemieślniczego, przemysłowego, kupieckiego, urzędniczego i rolniczgeo.

W następstwie utworzono Komitet Wyborczy Katolickiej Unji, do którego weszli pp. Filipiński, Latanowicz, Stryczyński, Michalski, Leciejewski, Ochocki, Ciachowski, Kantecki.

Kolejarze za Katolicką Unją.

Główny Komitet Wyborczy Kolejarzy na okręg poznański wydał oświadczenie, w którem podkreśla, że **ogół kolejarzy do wyborów pójdzie pod sztandarem Katolickiej Unji.** Z oświadczenia dowiadujemy się, iż we wszystkich większych miejscowościach utworzono Komitety Wyborcze kolejarzy. W końcu oświadczenie podkreśla fakt, że **na czołowem mijsecu listy państwowej Katolickiej Unji znajduje się Minister Komunikacji p. Romocki.**

Kościan.

Odbył się tu wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich. Wiec zagaił przewodniczący p. Żółtowski. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Pawlicki. Drugi referat o gospodarczem odrodzeniu Polski wygłosił p. St. Rybka Myrius. Mówca przedstawił barwnie postulaty, które Rząd i Społeczeństwo dotychczas spełniło jak: zorganizowanie Armji, zorganizowanie rezerw, a jak zaznaczył, wreszcie nadszedł czas i konieczność, aby całe społeczeństwo dołożyło wszystkich sił do gospodarczego odrodzenia się i bezwzględnej współpracy z Rządem. Mówca zwalczał politykę partyjną, która doprowadziła państwo i społeczeństwo do ruiny i apelował, że dzisiaj nie czas na wichrzenie partyj politycznych, a wszystkie siły narodu winny zjednoczyć się do jednego wspólnego celu, t. j. gospodarczego odrodzenia.

Mówców obdarzono oklaskami. Po referatach wyłoniła się rzeczowa dyskusja nad problemem gospodarczego odrodzenia, w której zabierali głos pp.: Jan Wawrzyniak, Antoni Korbik, Jan Garszczyński i Bednarkiewicz.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję ze czynnem poparciem działalności Kat. Unji Ziem Zach.

Szczepankowo.

W dn. 12 b. m. odbył się wiec, zorganizowany przez Komitet powiatowy Kat. Unji. Na wiecu było kilka set osób. W dyskusji przemawiali pp.: Sem-bior Antoni, Nizelewski i Sołtysiak. Zebrani uchwalili **głosować na listę nr. 30.**

Obrzycko.

Na wielkim wiecu w Obrzycku obywatele miasta i okolicy w liczbie około osób, wysłuchawszy referatów pp. Józefa Markiewicza i St. Rybki Myriusa z Poznania oświadczają się za **bezwzględnem poparciem poczynjań programowych Kat. Nar. Unji Ziem Zachodnich, opierających się na rzeczowej współpracy z Rządem.**

Tajemnice Zw. L. N.

Donoszą nam z wielu miejscowości w Wielkopolsce, że wiele wieców Zw. L. N. odbywa się w zamkniętem kole i udział w nich biorą tylko osoby, które wykazać się mogą zaproszeniami lub kartami członkowskimi Zw. L. N. Fakt ten jest wielce wymownym i wskazuje, że Zw. L. N. lęka się uprawiać szerszą działalność przedwyborczą na arenie publicznej.

Klęska Piasta i Ch. Dem. w Żninie

Przeszło 1000 osób zebranych na wiecu oświadczyło się za Katolicką Unją Ziem Zachodnich.

Dnia 12 b. m. odbył się w Żninie wiec, który zorganizowała Chrześcijańska Demokracja łacznie z Piastem. Na wiec przybyło przeszło 1000 osób. Charakterystyczne, że **wszyscy prawie mówcy przemawiali w duchu programowym Katolickiej Unji i nawoływali do głosowania na listę Nr. 30.** Za Katolicką Unją przemawiali pp. Gapiński, Braciszewski, Janicki, Świtała. Przewodniczył wiecowi p. Władysław Balski. Przemówienia mówców zebrani wysłuchali z należytą powagą i przyjęli z entuzjazmem. W pewnej chwili, gdy nieliczne grono członków Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta usiłowało oddać pod głosowanie rezolucję, wszyscy zebrani stanowczo przeciwko temu zaprotestowali i jednogłośnie uchwalili **odrzucić powyższą rezolucję.**

W następstwie uchwalono nie przyjąć do wiadomości oświadczeń, złożonych przez przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta, **a natomiast zgodnie przyjęto uchwałę, nawołującą do czynnego poparcia Katolickiej Unji.** Wiec zakończył się śpiewem Roty Konopnickiej.

Jest rzeczą nadzwyczaj znamienną, że na miejscowym terenie Chrześcijańska Demokracja i Piast po tym wiecu ostatecznie ma zamkniętą drogę do dalszego działania przedwyborczego. **Zarówno miejscowa ludność, jak i ludność z szeregu sąsiednich powiatów zdecydowanie przeciwstawia się robocie partyjnej, prowadzonej przez te stronnictwa, które zbankrutowały zupełnie, i oświadcza się za poparciem Katolickiej Unji.**

Prochy bohaterów-powstańców wróciły na łono Ojczyzny

Uroczystości niedzielne w Wielichowie

A idą żałobni, a grają im dzwony
We wszystkich kościołach.

(op) Ciche i spokojne miasteczko powiatu śmigielskiego — Wielichowo, umiało godnie uczcić swych poległych bohaterów w powstaniu z 1919 roku.

Zwłoki 8-u powstańców przywieziono z Kargowa przez Kopanicę, tym samym szlakiem, którym ongiś sprowadzono do Polski pośmiertne szczątki ks. Józefa Poniatowskiego.

W oddaniu ostatniej posługi bohaterom drużyny wielichowskiej wzięła udział cała Wielkopolska, a majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej reprezentowany był przez umyślnych przedstawicieli Głowy Państwa. Najliczniej stawili się koledzy — powstańcy poczem reprezentowane były organizacje wszelkich odcieni, od harcerzy począwszy a na siwiutkich staruszkach weteranach z 1863 r., kończąc.

W jutrzejszym numerze naszego pisma pomieścimy dokładny przebieg uroczystości pogrzebnych widzianych przez naszego specjalnego wysłannika.

Zaznaczyć musimy, iż niedzielne uroczystości w Wielichowie były potężną manifestacją uczuć patrjotycznych i narodowych naszej dzielnicy, oraz wzruszającym dowodem pamięci całego społeczeństwa jak i władz, co winni są tym, którzy krwią własną przyczynili się do wykreślenia granic naszej wolnej Ojczyzny.

Apel Komitetu nie pozostał bez echa, protektor sprowadzenia zwłok, dow. Okr. Korpusu VII. gen. dyw. Dzierżanowski, uświetnił uroczysty obchód swą obecnością, władzę wojewódzką reprezentował p. wicewojewoda Nikodemowicz — ale jak już zapowiedzieliśmy o reszcie podamy jutro, o sprężystej organizacji, zasłudze burmistrza Wielichowa p. Tomczaka, o wzorowym porządku, o prześlicznej dekoracji miasta oraz o wielu pięknych i ducha podnoszących szczegółach.

Sprawa gen. Zagórskiego

Bratanek generała wraz z żoną wyjechali zagranicę

Warszawa. (tel. wł.) Sprawa tajemniczego zaginięcia generała Zagórskiego znów odżywa przez nagły wyjazd z Warszawy bratanka zaginionego generała Stefana Zagórskiego, wicedyrektora warszawskiej amerykańskiej linji okrętowej Red Star Line. P. Zagórski w tych dniach otrzymał paszport zagraniczny dla siebie i żony i w sobotę wyjechał z Warszawy Państwo Zagórscy posiadają wizę niemiecką, francuską i amerykańską. Ze strony rodziny informowano, iż pobyt zagranicą obliczony jest na 2—3 miesiecy. Z innych znów źródeł rozeszła się wiadomość, że państwo Zagórscy częściowo zlikwidowali swe interesy. St. Z.

Spór polsko-gdański

przed Trybunałem Haskim.

Haga. (PAT.) W dalszym ciągu posiedzenia publicznego Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, konstynuował swoje przemówienie holenderski radca stanu p. Limburg, przedstawiając polski punkt widzenia. W przemówieniu swem p. Limburg zwalczał argumentację, zawartą w memorjale przedstawionym przez senat gdański Trybunałowi. W tym celu p. Limburg cytował liczne opinje autorów i odwoływał się do rozmaitych precedensów, wyciągając z tego wniosek, że należy uważać za wygórowane pretensje W. M. Gdańska w sprawie rozciągłości „nabytych praw“ funkcjonarjuszy gdańskich, którzy przeszli na służbę do administracji kolejowej polskiej. Funkcjonarjusze ci mają niewątpliwie — zdaniem p. Limburga — prawo odwoływania się do trybunałów gdańskich, lecz prawo to przysługuje im jedynie na podstawie obowiązujących regulaminów polskich, będących wykładnikiem statutu funkcjonarjuszy kolejowych a bynajmniej nie na podstawie „Beamtenabkommen“, który nie wchodzi w skład tego statutu.

Kończąc, mówca domagał się od Trybunału wydania opinji, przychylnej dla systemu, ustanowionego przez decyzję, wydana w tej sprawie dnia 8 kwietnia 1926 roku przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Wezwany do zareplikowania na przemówienie p. Limburga, p. Gilbert Gidel, profesor fakultetu prawnego w Paryżu, występujący jako przedstawiciel Senatu W. M. Gdańska, ograniczył się do zgłoszenia kilku uwag o charakterze prawniczym oraz zwalczał niektóre interpretacje tekstów, wysuwane przez przedstawiciela Polski.

Replikując na to ze swej strony, p. Limburg w imieniu rządu polskiego zwalczał z kolei zarzuty strony przeciwnej.

Po przemówieniu p. Limburga, Trybunał udał się na naradę, zastrzegając sobie prawo zażądania od obu stron dodatkowych wyjaśnień.

LUD POMORSKI NIE POZWOLI UBLIŻAĆ M. PIŁSUDSKIEMU

Agitatorzy endeccy niejednokrotnie już przekonali się, że na Pomorzu nie można bezkarnie pomniejszać zasług i powagi Marszałka Piłsudskiego, gdyż lud pomorski głęboko i szczerze przywiązany jest do osoby pierwszego Budowniczego Rzeczypospolitej. Mimo to na wiecach Komitetu Kat. Narodowego, czyli listy nr. 24 często referenci pozwalają sobie na ostrą krytykę premjera i tendencyjnie fałszywe oświetlanie działalności rządu marszałka Piłsudskiego. Do czego doprowadzić może takie nieliczenie się z psychologią społeczeństwa ze strony butnych i brutalnych agitatorów endeckich wskazuje następujący wypadek, który omal nie skończył się tragicznie.

W niedzielę, dnia 12 bm. zwołany został w Tczewie wiec Komitetu Wyborczego listy nr. 24, na którym wygłaszał referat niejaki Lewandowski, członek redakcji endeckiego pisma „Pilgrzyn“ w Pelplinie. Otóż gdy red. Lewandowski w pewnym miejscu swego przemówienia zaatakował rząd polski i wyraził się w sposób ujemny, a brutalny o Marszałku Piłsudskim, powstał na sali tumult i tłum rzucił się do mównicy, chcąc zlinczować niefortunnego mówcę. Lewandowski dobył rewolweru i chciał strzelać do tłumu wiecowników, na szczęście — jednak interwencja policji powstrzymała krewkiego agitatora i wzburzonych uczestników wiecu likwidując zajście bez przelewu krwi.

Wiec został niezwłocznie rozwiązany, lecz w ostatniej chwili ujęto red. Lewandowskiego z trybuny i dotkliwie pobito i dopiero ponowna interwencja policji, która obnażyła broń, uratowała życie Lewandowskiemu, który dłuższy czas musiał ukrywać się na posterunku policji. Śledztwo wykazało ,że tłum działał odruchowo.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE PODCZAS POBYTU POINCAREGO W STRASSBOURGU.

Paryż, 13. 2. (radjo wł.) Havas donosi ze Strassbourgu o niezwykłem zajściu podczas odjazdu premjera francuskiego Poincaré'go ze Strassbourga. W chwili, gdy Poincaré wsiadał do pociągu, komunista francuski Hueber krzyknął: „Precz z Poincaré'm“, a zwolennicy jego rozpoczęli głośno gwizdać. Wówczas tłum rzucił się na demonstrantów komunistycznych, a policji jedynie z trudem udało się uratować ich przed obiciem. Policja musiała ich pod silnymkordonem, broniącym przed atakami tłumu, odprowadzić do gmachu siedziby związków zawodowych. Ulice, wiodące do gmachu zostały wreszcie opróżnione i przywrócono spokój.

UROCZYSTOŚĆ W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ W ROCZNICĘ KORONACJI PAPIEŻA.

Rzym, 13. 2. (radjo wł.) Wczoraj odbyła się w Watykanie, w kaplicy Sykstyńskiej, uroczystość z okazji rocznicy koronacji obecnego papieża, Piusa XI. W uroczystości uczestniczyli oprócz papieża obecni w Rzymie kardynałowie, prałaci watykańscy i inni dygnitarze duchowni stolicy apostolskiej. Poza tem wzięła w uroczystości udział szwedzka para królewska, która zajęła miejsce na specjalnej trybunie. Dalej uczestniczyli w uroczystości przedstawiciele ciała dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej i szlachty rzymskiej oraz liczni zaproszeni goście.

Co o Polsce wiedzieć należy

Kanały.

Łącznie długość kanałów wynosi 264 km.
Bydgoski — 27 kilometrów.
Augustowski — 102 km.
Królewski — 81 km.
Ogińskiego — 54 km.

Inż. Klarner prezesem Skarbofermu

Dowiadujemy się, iż prezesem Spółki Dzierżawnej polskich kopalń skarbowych (Skarbofermu) wybrany został na miejsce ustępującego dotychczasowego prezesa p. Reneaux (Francuza) b minister skarbu, oraz b. minister przemysłu i handlu inż. Klarner Nowomianowany prezes objął już urzędowanie i bawił w tych dniach na Śląsku celem zapoznania się na miejscu z agendami.

Kronika Wielkopolski

WSZECHPOLSKI ZJAZD MALARZY.

Bydgoszcz

Z okazji przypadającego jubileuszu 50-lecia cechu malarzy i lakierników w Bydgoszczy, odbędzie się tu dnia 19 bm. pierwszy wszechpolski zjazd malarzy. Przedmiotem obrad zjazdu bydą sprawy fachowe m. in. założenie związku cechów malarskich na całą Polskę. Dotychczas zgłoszono udział 82 delegatów istniejących w Polsce cechów malarskich.

CZYN SZALEŃCA?

Inowrocław (l)

Pani C. B. z Inowrocławia zgłosiła wtargnięcie do jej mieszkania nieznanego człowieka w czasie jej nieobecności który przez wyjęcie szyby dostał się do mieszkania, gdzie porozpruwał pierzyny wypuścił pierze i podarł wszelką garderobę. — Szkodę oblicza poszkodowana na 500—600 zł.

SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEJ SŁUŻĄCEJ.

Żnin (ż)

Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 17-letnia Wanda Milówna, służąca w Niedźwiadach pow. Żnin. Strzał był śmiertelny. Denatka pozostawiła pamiętniki. Opisuje w nich kilka lat życia — pełnego zawodu, biedy i nędzy, w którą jej rodzice popadli. — Milówna pochodziła z Wieliczki.

RYZYKOWNE POPISY GIMNASTYCZNE NA DACHU.

Jarocin (n)

Niemałą sensację mieli mieszkańcy Jarocina w ub. tygodniu. — Na szczycie domu p T. na wysokości trzeciego piętra znajduje się wielka kula w postaci globusu.

Na kuli tej pojawił się jakiś człowiek w ubraniu sportowem i białych trzewikach który stanął nagle na globusie na rękach, unoszą nogi w górę poczem zręcznie ześlizgnął się na dach, aby za chwilę znów zrobić kilka efektownych „tricków“ ekwilibrystycznych.

Z niezwykłą szybkością rozeszła się pogłoska, że jakieś „widmo“ spaceruje po dachu.

Wkrótce tłumy otoczyły kamienicę. Tymczasem zamówiony widocznie fotograf skrupulatnie i spokojnie dokonywał zdjęć z karkołomnych popisów tajemniczego osobnika.

Jakież było jednak rozczarowanie zgromadzonych, gdy okazało się, że ekwilibrystą jest miejscowy czeladnik kominiarski p. Kaźmierczak który sam bez niczyjej pomocy wkrótce znalazł się na chodniku ulicy.

P. Kaźmierczak umówił się z fotografem że dokona kilku sztuk ryzykownych, któremi chciał podbić serce pewnej niewiasty.

CIEKAWA HISTORJA MOSTKU NAD NOTECIĄ.

Pakość (s)

Wioska Wojdal jest zmuszona za pomocą prasy zwrócić na siebie uwagę

Od dwóch lat most przechodzący przez Noteć a łączący Wojdal z okolicznemi gminami i miasteczkiem Pakością, groził ruiną Ponieważ most dla użytku publicznego jest niemożliwy zarządzono jego rozebranie. Drzewo zostało przez publiczną licytację sprzedane, a żelazne wiązania zabrane do Bydgoszczy.

Gminę pozostawioną własnemi losowi i Opatrzności Gmina Dźwierzchno, do której należy Wojdal zwróciła się z prośbą do Wydziału Powiatowego żeby most z powrotem postawić, jednakże Wydział sprawę załatwił odmownie. Jeżeli gmina będzie zobowiązana pobudować most, natenczas wszyscy gospodarze będą zmuszeni, w celu zdobycia odpowiednich funduszy, sprzedać swoje „folwarki“

Dotychczas mostu niema i sprawa cała „wisi w powietrzu“

Kronika Pomorza

UJĘTA NA GORĄCYM UCZYNKU ZŁODZIEJKA.

Tczew (w)

W składzie obuwia p. Brzozowskiego na Starem Mieście pewna pani, która wybierała sobie zelówki ukradła jedną parę Obchodziła się przytem tak niezręcznie że zauważono natychmiast kradzież i oddano złodziejkę w ręce policji.

MANEWRY WOJACKIE.

Tuchola (l)

W Fionowie, z inicjatywy pod. Kamińskiego, oficera W. P. powiatu tucholskiego odbyły się manewry przy udziale Powst. i Woj. i oddziału wojska z Chojnic. Manewry poprzedziły ćwiczenia pod kierownictwem pp Kuleryka i Janoszka Ze śpiewem powrócono do wsi na salę p Friezego, gdzie odbyła się pogadanka.

W RĘCE POLSKIE.

Starogard (r)

Kupiec .. Areus, zamieszkały przeważnie w Gdańsku sprzedał swój skład położony przy ul. Chojnickiej trzem braciom Gumińskim z Tucholi za cenę 330 000 złotych.

OBŁAWA NA DZIKI.

Urządzona obława na dziki w Białobłotach przyniosła pokaźną zdobycz Ubito bowiem 4 sztuki pokaźnej wagi W nadleśnictwie Lubichowo zastrzelono dużego knura z pośród licznego stada które zdołało umknąć.

Kronika Śląska

ARESZTOWANO NIEBEZPIECZNEGO OSZUSTA.

Katowice (e)

We wrześniu ub. r. głośna była sprawa oszustwa dokonanego na szkodę oddziału P. K. O w Katowicach Nieznany osobnik podjął na podrobiony czek syndykatu polskich zakładów hutniczych 140.000 zł. Urzędnik nie podejrzewając oszusta wypłacił okazicielowi czeku powyższą kwotę Obecny przy tem właściciel wywiadowni W Olszewski zapamiętał na szczęście rysopis tego osobnika, umożliwiając w ten sposób rozesłanie listów gończych.

W Rzeszowie od dłuższego czasu grasował znany policji złodziej niejaki Andrzej Paź. Od września do końca stycznia wywiad udało się stwierdzić, że podejrzewany Paź, w dniu 27 września ub roku wyjechał na jeden dzień do Katowic, że kupił sobie dom za dwadzieścia kilka tysięcy i że pewną znaczniejszą sumę złożył w Kasie Oszczędności.

Te dane były podstawą, na której aresztowano Pazia i przywieziono do Katowic.

Prócz Pazia aresztowano również jego wspólnika. Wincentego Nowaka

Prawo o ustroju sądów powszechnych

Rozporządzenie Prez. Rzpl'tej z dnia 6-go lutego 1928 r. - Część I-sza

Rada Ministrów uchwaliła świeżo projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych „Dz. Ustaw“ nr. 12 z dnia 7 lutego br.

Co do strony zewnętrznej zauważyć należy, iż ustawa jest obszerna, liczy bowiem 299 artykułów, ujętych w 9 działów.

Dział pierwszy zatytułowany „Sądy“ wprowadza w sprawach karnych i cywilnych jako komórkę najniższą sędziów pokoju, bezpłatnych, obieralnych przez ludność i rozpatrujących spory, gdy wartość pretensji sięga *200 złotych*, dalej sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy z siedzibą w Warszawie.

Językiem sądowym, w myśl przepisów ogólnych, jest język polski. Używanie innych języków określają ustawy szczególne. Nad sędziami pokoju jest sąd *grodzki*, który rozpatruje odwołania od orzeczeń sędziów pokoju, a jednocześnie rozpoznaje jednoosobowo w pierwszej instancji sprawy, w których wartość powództwa nie przekracza *1,000 złotych*.

Sądy *okręgowe*, tak jak obecnie, rozpoznają w pierwszej instancji sprawy nie przekazane innym sądom, sądy te rozpatrują też odwołania od wyroków sądów grodzkich.

Sąd Okręgowy w pewnych sprawach występuje jako sąd przysięgły i wówczas składa się z trybunału złożonego z 3 sędziów i 12-osobowej ławy przysięgłych. Interesujący jest w omawianym dziale art. 27, traktujący o *zawieszeniu funkcjonowania sądów przysięgłych*. Otóż działalność sądów przysięgłych może być zawieszona, jeżeli to okaże się koniecznem ze względów porządku publicznego, lub bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie o zawieszeniu sądu przysięgłych wydaje Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sądy Apelacyjne zostały w ustawie utrzymane przy zachowaniu dotychczasowego ich zakresu działania.

Jeżeli chodzi *o Sąd Najwyższy*, to ustawa wprowadza księgę zasad prawnych, którą instancja kasacyjna ma prowadzić, wpisując do niej uchwały izby, lub zgromadzenia. Tego rodzaju księga ma oczywiście dla judykatury znaczenie kapitalne.

Na uwagę zasługują normy rozdziału IX., zatytułowanego „Utrzymanie powagi sądu“. Na mocy tych przepisów w razie ciężkiego naruszenia powagi spokoju, lub porządku czynności sądowych, sąd może skazać winnego na *grzywnę do trzystu złotych, lub na pozbawienie wolności do trzech dni*. Skazanie powyższe jest natychmiast wykonalne i nie uchyla dalszej odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.

Czynności administracji sądowej pełnią, w myśl nowego prawa, kierownicy sądów. Do nich też należy nadzór nad sądami i sędziami.

Osoby powołane do nadzoru mają uprawnienia rozległe, mogą być nawet obecne na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych. Nadzór nie może jednak wkraczać w dziedzinę sumienia sędziowskiego, której niezawisłość proklamuje art. 77 Konstytucji Marcowej.

Dział 2-gi omawianej ustawy nosi tytuł „Sędziowie“. Mamy tu szczegółowe przepisy odnośnie do *niezawisłości sędziowskiej, cenzusu sędziów, zawieszania ich w urzędowaniu, pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej* itp. Sędzia, według tych prawideł, może być mianowany ten, kto: 1. posiada obywatelstwo polskie; 2. korzysta z pełni praw; jest nieskazitelnego charakteru; 3. ma 25 lat ukończonych; 4. włada językiem polskim w słowie i piśmie; 5. ukończył studja prawnicze; 6. odbył aplikację sądową i 7. złożył egzamin sędziowski. Od wymagań powyższych — głosi charakterystyczny art. 83. ustawy — wolni są: 1. profesorowie i docenci nauk prawniczych na uniwersytetach państwowych; 2. adwokaci i stali urzędnicy referendarscy prokuratorji generalnej, a wreszcie 3. oficerowie korpusu sądowego, którzy są, lub byli sędziami, lub prokuratorami wojskowemi.

Z innych przepisów działu o sędziach wspomnieć należy te, które mówią, iż uposażenie sędziego zająć wolno za długi do wysokości jednej piątej, dalej, że sędzia nie powinien należeć do stronnictw politycznych, sędziemu nie wolno pełnić jednocześnie innych stanowisk państwowych, a wreszcie przepis obrzędowy, iż „przy rozprawach używają sędziowie togi i biretu“. Tyle głosza najistotniejsze przepisy prawa w dziale o sądach i o sędziach.

Sport i kultura fizyczna

II. Igrzyska Zimowe

Zgłoszenia indywidualne.

(Dokończenie).

SKELETON:

Anglja: Winston Aleksander Lyle - Samuel, Ltd. Col. T. T. C. Moore - Brabazon, John Theodor Cuthbert, The Earl of Northesk David Lud. vic George Hopetoun.

Belgja: Ernest Casimir Lambert, Roger Fischlin.

Austrja: Louis Hasenknopf, Unterlechner.

Włochy: Alessandro Del Torso, Agostino Lafranchi

Francja: Vicomte de Beaumônt Jean Robert, Pierre Dormeuil.

Szwajcarja: Aleksander Berner, Willy Voneschen, Dialma Baseglia.

Niemcy: Georg Reinhardt.

U. S. A.: Harry Hays Morgan, John Rutherford Heaton, Jennison Heaton.

HOKEJ:

Polska: Kazimierz Żebrowski, Aleksander Kowalski Kulej, Lucian, Aleksander Tupalski, Tadeusz Adamowski, Włodzimierz Krygier, Stanisław Słuczanowski, Karol Szenajch, Stanisław Pastecki, Edmund Czaplicki Józef Stogowski.

Niemcy: Matthias Leis, Hans Schmid, Franz Kreisel, Marquard Slewogt, Alex Grubem, Gustaw Jaenecke Walter Sachs. Erich Rämer, Wolfgang Kittel Fritz Linke, Fritz Rammelmayer, Alfred Bayne.

Kanada: J. C. Porter, Dr. Jos. Sullivan, Ross Tayler Hugh Plaxton, Dave Trottier, Dr. Lou Hudson, Frank Sullivan Charles Delahey, Grant Cordon, Frank Fisher, Bert Plaxton, Roger Plaxton, Norbert Mueller.

Anglja: Ross Cuthbert, Eric Carruthers, Colin Gordon Carruthers, Balin Nathanial Sexton, Victor Hubert Tait Wilbert Hurst Brown, George Rogers William Speechley, John Wylde, F. M. S. Melland Bernard Harold Fawcett, H. G. F. Greenwood.

Belgja: Pierre van Reyschoot, Willy Kreitz David Meyer, Jaques van Reyschoot Roger Bureau, Albert Collon, Marc Paul Peltzer, Hector Chotteau J. Meeus Jean van den Wouver Francis Franck, William Hoodrich.

Czechosłowacja: Jean Peka, Joseph Sroubek, Jng. Jaroslav Pusbauer, Jarsolav Jirkowsky, Charles Hartmann, Dr. Bohumil Speigenhofer Joseph Malecek, Jean Krasl, Heinz Charles Hromadka, Carles Dorazil Lichnovsky, Jaroslaw Postisil, Dr. Jaroslav Pospisil, Dr. Jaroslav, Antoin Porches, Ing. Joseph Ludvik.

Austrja: Hermann Weiss, Kurt Wollinger Walter Bruck, Peregrin Spevak Walter Sell, Ulrich Lederer, Alfred Revi, Hans Tatzer, Hans Ersti, Joseph Gobel, Herbert Klang, Herbert Bruck, Jaques Dietrichstein, Hans Kall

Węgry: Géza Lator, Dr. Aladar Olah, Prigyes Barna Dr. Béla Weiner, Peter Krempels, Conte Jossef de Reway Sandor Minder, Béla Ordody, Istvan Krepuska, Nicolas Barcza, Tribor Heinrich, Matyas Farkas,

Szwecja: Erik Waldemar Larsson, Sigfrid Emil, Oeberg, Henry Johanson Ernst, Ernst Ludwig Wilhelm Karlberg, Birger Ivar Hoomquiste, Karl Gustav, Emänuel Abrahamson, Nils Ake Torsten Johanson Knut Vilhelm Petersen Gustaf Johanson, Kurt Sucksdorff, Knut Bertil Hilding Linde Emil Bergman.

Szwajcarja: Martignoni, Andreosse I, Andreosse II, Gartmann, Breiter, Toriani II, Fasel, Dr. Ruede, Geromini, Kraatz Meng Morosani, Dufour.

Francja: Alfred de Rauch, Robert George, Philippe Payot, Albert Hassler, Leon Quaglia Gérard Simond, Raoul Couvert, André Charlet, Francois Mautin Jaques Lacarrière Calixte Payot Philippe Lefebure.

NARCIARSTWO:

Polska: 50 km: Franciszek Kawa, Andrzej Krzeptowski II, Stanisław Wilczyński Józef Bujak.

18 km: Zdzisław Motyka, Franciszek Kawa, Andrzej Krzeptowski II, Karol Szostak Stanisław Wilczyński, Józef Bujak.

Skoki: Władysław Mietelski, Stanisław Motyka, Bronisław Czech, Aleksander Rozmus, Andrzej Krzeptowski I Gąsienica Stanisław — Sieczka.

Bieg kombinowany: Stanisław Motyka, Bronisław Czech, Aleksander Rozmus, Andrzej Krzeptowski I Karol Szostak.

Patrol wojskowy: Por. Zbigniew Woycicki, strzelec Czech Władysław, strzelec Erwin Bathelet, por. Niemiec Mieczysław, strzelec Jan Skupień, strzelec Tadeusz Zaydel, strzelec Władysław Żytkowicz.

Norwegja: Johan Gröttumsbraaten, Hans Viniarengen, Jon Sversud Haakonsen, Albert Andersen, Lars Lördal Hagbart, Reidar Odegaard, Kristian, Holmen, Kristian Johansson, Hans Kleppen, Ole Kolterud, Johan Gröttumsbraaten, Hans Vinjarengen, Jon Snersud, Zigmundt Ruud, Jakob Tullin Thams, Ole Hegge, Olav Kjelbotn, Johan Stöä, Jon Rön. (Stenen, Skagenes).

Szwecja: 50 km: Carl Wolger Andersson Axel Israelsson, Sven Ludw. Utterstroem, Erik Heldung Lars Téodor Johnsson, Karl Gustaf Johnsson, Anders Stroem, Ernst Alm, John Lindgren, Lars Erik Moberg.

18 km: Carl Wolger Andersson, Sven Ludw. Utterstroem Per Erik Heldung Lars Téodor Johnsson Karl Gustaf Johnsson, Anders Stroem Ernst Alm, John Lindgren.

Skoki: Tore Edvin Edman, Axel Herman Nilsson, Ragnar Alfred Beetil Carlssen, Sven Olaf Lundgren, Carl Erik Martin Nordin, Sven Ivan Eriksson Frans Axel Ostrand Erik Bang.

Bieg kombinowany: Tore Edvin Edman, Axel Herman Nilsson, Ragnar Alfred Beetil Carlsson, Sven Olaf Lundgren, Carl Erik Martin Nordin, Sven Ivan Eriksson, Frans Axel Ostrand, Erik Bang.

Szwajcarja: 50 km: Robert Wampfler Gourlaouen, Julen, Zogg, Hugo Lehner, Carlo Gourlaouen Walter Bussmann, Auf den Blatten.

18 km: Robert Wampfler, Otto Furrer, Alphonse Julen, Zogg, Hugo Lehner, Carlo Gourlaouen Waltr Bussmann, Adolph Rubi.

Skoki: Sepp Schmid, David Zogg Stephan Lauener, Gérard Wuilleumier, Sepp Muhlbauer, Hans Eidenbenz, Bruno Trojani, Ernst Feuz.

Bieg kombinowany: Sepp Schmid, Stephan Lauener, Hans Eidenbenz, David Zogg, Adolph Rubi.

Patrol wojskowy: Oberlt. F. Kunz I/41 Lt. F. Ackermann, Geb. Batt. 4 Feldw. Hugo Lehner III/89, Gefr. A. Julen III/89, Mitrailleur O. Furrer IV/89 Mitràilleur Aufdenblatten P. IV/89.

Francja: 50 km: Evariste Prat, Auguste Rodier, Henri Milan, Edouard Pouteil - Noble, André Medy.

18 km: François Vallier Maurice Mendrillon, Paul Simond Camille Jean Tournier.

Skoki: Martial Payot, Kléhert Balmat, Gilbert Ravenel, Joseph Maffioli.

Komb.: Paul Simond, Marcel Beraud, Alfred Chappot, François Vallier.

Patrol wojskowy: Lt. Marcel Pourchier, Sergent Evariste Prat, Gabriel Perrier André Devouassoud Lt. Auguste Monnet, Adjudant Camille Mendrillon, Ad. Chaix.

Niemcy: 50 km: Bauer, Pellkofer, Wahl, Morath.

18 km: Braun, Boeck, Bauer Wahl.

Skoki: Martin Neuner Tannheimer, Recknagel, Haller, Kratzer.

Komb.: Neuner, Kroeckel, Beck, Müller, Glass, (Lohse, Kratzer).

Patrol wojsk.: Oblt. Waltenberger Gefr. Schmidt, Lt. Franz Raithel Unt. Feldw. Stefan Kistler, Gefr. Karl Löffelmann, Obsch. Rehm Jos. (Lt. Eduard Zorn, Unt. Feldw. Nikol. Dauner, Ob. Gefr. Ludw. Mayer, Unt. Feldw. Fritz Bruning).

U. S. A.: Rolf Morsen, Charles Proctor, Anders Haugen.

Japonja: 50 km: Take Aso, Akira Takahashi, Sakuta Takefushi Minoru Nagata.

18 km: Akira Takahashi, Takeo Yazawa, Sakuta Takefushi, Minoru Nagata.

Skoki: Motohiko Ban

Kombinow.: Take Aso.

Czechosłowacja: 50 km: Frantisek Donth, Frantisek Fisera, Jos. Feistauer Jos. Nemecky Otakar Nemecky, Adalbert Ettrich Guido Hollmann, Bohuslav Slonek.

18 km: Walter Buchberger Adalbert Ettrich Vladimir Novak, Frantisek Donth, Jos. Nemecky, Otakar Nemecky, Jos. Feistauer, Frantisek Wende, Frantisek Fisera.

Skoki: Walter Buchberger Otakar Nemecky, Jos. Bim Frantisek Wende, Rud Purkert Willy Dick Walter Hein, Karel Vondrak

Komb.: Walter Buchberger, Jos. Bim, Frantisek Wende, Rud. Purkert, Otakar Nemecky Willy Mohwald, Willy Dick, Karel Koldowsky

Patr. wojsk.: Lt. Otakar Nemecky Rob. Kavan Jos. Kloucek, Rob. Mohwald. (Lt Jos. Prochàska, Frantisek Rau, John Bedrich

Austrja: Heinz Hinterauer, Harald Bosio, Harald Paumgarten.

Węgry: 50 km: Ferenc Nemeth.

18 km: Béla Szepes, Guyla Szepes, Miklos Kazmer, Ferenc Nemeth.

Skoki: Béla Szepes, Guyla Szepes Miklos Kazmer.

Komb.: Béla: Szepes Guyla Szepes, Miklos Kazmer.

Rumunja: Patr. wojsk.: Lt. Zaganescu, Sous - off. Rucarlanu Caporal Pascu, Soldat Zoer. (Capit. Scarneci) Soldat Calista.

Jugosławja: 50 km.: Stano Sporn, Stano Bervar, Peter Klofutar, Boris Jenko Hubert Oitzl, Josko Jansa.

18 km.: Tone Banovec, Dr Stano Kmet Ing. Janko Jansa, Mihael Klavora, Boris Rezek.

Włochy: 50 km: Carlo Gluck Matteo Demetz, Anziche Valci.

18 km.: Giovanni Testa, Vitale Venzi, Matteo Demetz.

Skoki: Vitale Venzi, Luigi Bernasconi, Luciano Zampatti.

Kombinow.: Vitale Venzi.

Patrol wojsk.: Lt. Silvestri Ugo, Sergente Pietro Pélissier, Alpino Teodulo Herin, Alpino Pietro Maquignaz. Lt. Fino Ing. Giorgio, Alpino Erminio Confortola, Alpino Erminio Sartorelli.

Holandja: 50 km.: Erkki Kämäräinen Tauno Lappalainen, Adiel Paananen Ralvio Matti Einari Mässeli, Matti Ritola, Asser Autio Hugo Wiick

18 km: Matti Lappalainen, Ville Mattila Tapani Niku, Veli Saarinen, Erkki Penttilä, Manne Vourinen, Lauri Paronen Heino Alapulli

Skoki: Yriö Kivivirta, Esko Järvinen Toivo Järvinen Paavo Nuotio, Sulo Usa Toivo Reingold, Eno Suomalainen Perrti Mattila

Patrol wojsk.: Eino Jalmari Kuvaja Juho Arponen Veiko Johannes Ruotsalainen, Viljo Väänänen Toivo Vilnu, (Yriö Edvard Wasama Heikki Juho Huttunen), Teppo Kalervo Salmijarvi, Heikki Ville Kehtomaa Kalle Tuppurainen.

Życie Gospodarcze

Powszechna Wystawa Krajowa

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929 liczy się z wybitnym udziałem w wystawie rolników jako z objawem wysoce pożądanym wobec znaczenia, jakie posiada rolnictwo w kraju, w którym około 70 procent ludności żyje na roli. Dlategoteż stworzono w wystawie specjalny na szeroką skalę zakrojony „Dział Rolniczy", obejmujący następujące grupy względnie działy:

I. *Produkcja rolna:* 1. Nasiennictwo. 2. Produkcja roślinna. 3. Meljoracje oraz kultury łąk i pastwisk.

II. *Produkcja zwierzęca:* 1. Żywe zwierzęta. 2. Martwe eksponaty, związane z produkcją zwierzęcą. 3. Mleczarstwo i jajczarstwo.

III. *Leśnictwo:* 1. Gospodarstwo leśne. 2. Łowiectwo.

IV. *Ogrodnictwo.*

Znaczenie wystawy dla rolnictwa jest ogromne. Przez jak najwybitniejszy udział w wystawie — rolnictwo nie zrobi ofiary, a odniesie korzyści nietylko moralne i propagandowe — przez okazanie swej żywotności — lecz odniesie bezpośrednio korzyści materjalne. Jak każda bowiem gałąź życia gospodarczego, tak też i rolnictwo potrzebuje wymiany produkcji. Muszą być rynki zbytu i źródła zakupu; trzeba je zbliżyć do siebie za pomocą eksponatów. Żyjemy pod hasłem standaryzacji. Musimy poznać, jak nasz towar ma wyglądać. Na cóż przydałaby się największa produkcja rolnicza, gdyby nie znalazła korzystnych rynków zbytu? Odwrotnie, bogate rolnictwo stanowi dla przemysłu niesłychanie pojemny wewnętrzny rynek zbytu. Wystawa Rolnicza będzie zogniskowaniem tego, co rolnicy między sobą wymieniają (materjał hodowlany, nasiona itp.), centralizowaniem artykułów przemysłowych, które rolnicy potrzebują do produkcji, wreszcie pokazem tego, co rolnicy mają do oddania na eksport, lub wewnętrzny rynek miejski.

Z polepszeniem życia gospodarczego Polski pójdzie w parze zmniejszenie różnicy między cenami przemysłowych środków produkcji, a cenami za produkty rolne, a zmniejszająca się rozpiętość tych dwóch czynników stanowi automatyczne o intensyfikacji rolnictwa.

Rolnictwo Polski zachodniej ma specjalny obowiązek godnego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej, raz dla tego, że produkcja rolna i przemysł rolniczy tych dzielnic są najbardziej rozwinięte, a powtóre, ponieważ ze względu na bliskość Poznania, udział w wystawie dla wystawców tych dzielnic będzie ułatwiony.

Ponieważ *„ostatni termin* wypełnienia i podpisania formularzy zgłoszeń" (według regulaminu dla wystawców w Dziale Rolniczym P. W. K.) *upływa z dniem 1 marca 1928 r.*, dlatego Wielkopolska Izba Rolnicza prosi, aby przyszli wystawcy zgłosili swój udział w wystawie w czasie możliwie najszybszym, gdyż dopiero na podstawie zażądanych przez wystawców metraży przystąpi Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej do budowy poszczególnych pawilonów.

Hodowcy zwierząt zgłaszają swój udział w wystawie dopiero w roku 1929.

Wszelkich szczegółów dowiedzą się wystawcy w wydanej przez Zarząd PWK. broszurce zawierającej „regulamin i warunki dla wystawców w Dziale Rolniczym PWK. w Poznaniu 1929", po którą należy się zgłosić do *Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej — Dział Rolniczy — Poznań, ulica Grunwaldzka 22*, gdzie można jednocześnie otrzymać formularze zgłoszeń.

Wielkopolska Izba Rolnicza
w styczniu 1928 r.

Wiadomości urzędowe

DALSZY WZROST OSZCZĘDNOŚCI W PKO.

Pocieszający objaw zaufania do złotego stanowi stały i niesłabnący wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. W ciągu stycznia br. wydano 10.705 nowych kont (cyfra rekordowa), w sumie zaś oszczędności wzrosły o 5,377,267 zł., w tem wkłady premjowane o 83,267 zł. W dniu 31 stycznia br. czynnych było 157,681 kont zwykłych wkładów premjowana na sumę 62,116,000 zł., 19,620 kont premjowanych na sumę 635,735 zł. i 215 kont złotowych na sumę 727,000 zł. w złocie. Ogółem więc w dniu 31 stycznia br. suma oszczędności złożonych w PKO. dosięgła imponującej cyfry 62,751,735 zł. i 727,000 zł. w złocie.

BEZROBOCIE W POLSCE.

Według ostatnich zestawień statystycznych za tydzień sprawozdawczy 28 styczeń — 4 luty liczba bezrobotnych w Polsce uległa poraz pierwszy od kilku miesięcy pewnemu zmniejszeniu. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 220 osób do 181.500. Największe zmniejszenie bezrobocia przypada na okręg Stanisławów (500 osób) i Kalisz (300 osób). Natomiast wzrost bezrobocia skonstatowano w Łodzi (o 575 osób), w Białymstoku o przeszło 200 osób.

EKSPORT JAJ.

W nadchodzącą środę odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie handlu jajami i ich eksportu. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele organizacji jajczarskich i rzeczoznawcy w tej dziedzinie.

Kurs meljoracyjny dla mierniczych okręgowych urzędów ziemskich

W związku z przebudową ustroju rolnego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc sprawa meljoracji.

Przy dokonywanych przez urzędy ziemskie pracach agrarnych zachodzi dość często konieczność przeprowadzenia łącznie z temi pracami meljoracji, w szczególności zaś odwodnienia podstawowego i odprowadzenia wód powierzchniowych, bez czego prace takie, jak scalenie lub parcelacja w pewnych wypadkach nie mogą być zgoła wykonane, w innych zaś wypadkach wykonane nie dadzą większego efektu i spodziewanych dla rolników korzyści.

To też Pan Minister Reform Rolnych, przywiązując dużą wagę do przeprowadzenia meljoracji na terenach, podlegających przebudowie ustroju rolnego, kładzie szczególny nacisk na to, ażeby prace meljoracyjne jaknajbardziej rozwijały się i ażeby tempo tych prac mogło być dostosowane do tempa innych prac agrarnych, prowadzonych przez urzędy ziemskie.

Stoi na przeszkodzie temu głównie brak fachowych sił technicznych, jaki dotkliwie daje się odczuwać w kraju po uruchomieniu przez rząd znacznych kredytów na cele meljoracyjne. Pragnąc częściowo zaradzić temu Ministerstwo Reform Rolnych organizuje specjalny siedmiotygodniowy kurs meljoracyjny dla mierniczych Okręgowych Urzędów Ziemskich, którzy ukończyli średnie szkoły miernicze i nabyli w tych szkołach w pewnym zakresie wiadomości z dziedziny meljoracji. Wyszkoleni na kursie mierniczowie będą mogli być użyci do prac meljoracyjnych, prowadzonych przez urzędy ziemskie, w szczególności zaś do wykonywania zdjęć i pomiarów dla celów meljoracyjnych. Kurs, obliczony na 45 słuchaczów uruchomiony zostanie w połowie lutego przy Państwowej Szkole Mierniczej w Warszawie. Sprawowanie nadzoru nad kursem P. Minister poruczył Naczelnikowi Wydziału Meljoracji Budownictwa inż. Michalskiemu.

Komunikat
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

Stosunki handlowe z zagranicą.

Pewna firma **angielska** pragnie eksportować do Polski wszelkie artykuły kolonjalne, a zwłaszcza korzenie i pieprz. Wszelkich bliższych informacyj, dotyczących cen i warunków udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Pewna firma **kanadyjska** pragnie przyjąć przedstawicielstwo polskich przedsiębiorstw na artykuły skórzane i galanterję.

W **Finlandji** mogą znaleźć zbyt następujące artykuły: artykuły spożywcze, zboże, otręby, makuchy, owoce, jarzyny, cukier, len surowy, sznury, żelazo, cegły, asfalt, nafta, mączka kostna itp.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia tekst rozporządzenia obowiązującego od dnia 25 listopada 1927 roku i wprowadzającego zmiany do australijskiej taryfy celnej.

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach w **Medjolanie**, które odbędą się w czasie od dnia 12 kwietnia do dnia 19 czerwca br. firmy polskie wystawiać będą mogły eksponaty w specjalnym pawilonie polskim na następujących warunkach: do 50 kg. 250 zł., do 100 kg. 350 zł. Opłaty za eksponaty wagi powyżej 100 kg. ustalone są na podstawie indywidualnego porozumienia się z firmami. Należność płatna jest po dostarczeniu eksponatów i otrzymaniu rachunku od Izby Handlowej Polsko-Włoskiej, Warszawa, ulica Wierzbowa 11. Wpłaty winny być uskutecznione do PKO. najpóźniej w 7 dni po otrzymaniu rachunku. Ostateczny termin zgłaszania eksponatów upływa z dniem 29 lutego br.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia katalog firmy „Bracia Kanczewscy" w Częstochowie, wyrabiającej wszelkie maszyny ceramiczne i tłoczarki.

Pewna firma **francuska** pragnie oddać przedstawicielstwo na wszelkiego rodzaju jedwabie, muśliny, tiule itp. artykuły.

Pewna firma **włoska** pragnie dostarczać do Polski mączkę ryżową używaną specjalnie jako pasza dla bydła.

Pewna firma **niemiecka** pragnie **nabywać** w Polsce większe ilości ziemniaków.

Kupcy i przemysłowcy, pragnący nawiązać kontakt handlowy z firmą „Fimex Compagnie" w Hadze (Holandja), jak również z firmą: „The Novelty Company" w Hadze, Anna Paulowna-straat 58 B. — zechcą się uprzednio porozumieć z Izbą Przemysłowo-Handlową w Poznaniu.

Pewna **polska** firma w **Niemczech** pragnie dostarczać do Polski sadzonki wszelkich drzew owocowych.

W październiku 1928 roku odbędzie się w Lipsku międzynarodowy kongres dekoratorów okien wystawowych pod nazwą „Internationaler Kongress der Schaufensterdekorateure".

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu są do nabycia legitymacje na Międzynarodowe Targi we Wiedniu, które się odbędą w czasie od 11—18 marca br. Cena każdej legitymacji wynosi 7 zł.

Na **Węgrzech** może znaleźć dobry zbyt polskie drzewo iglaste. Najbardziej poszukiwane są na tamtejszym rynku następujące wymiary drzewa: grubość 12, 18, 24, 30, 38, 40, 50 mm., długość 4, 5, 6 m., szerokość 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28, 30, 32 cm. Przyjęte w Polsce wymiary pośrednie nie są chętnie widziane. Warunki płatności są następujące: 30 dni z 2 proc. (stos. roczny). 60 dni kredyt otwarty.

Pewna firma **niemiecka** pragnie dostarczać do Polski mechaniczne urządzenia do pralni.

Rolnictwo

KURS HODOWLI DROBIU.

Pomorska Izba Rolnicza urządza 2-dniowe wykłady popularne z dziedziny hodowli drobiu w dniach 28 i 29 lutego br.

Wykłady powyższe odbędą się w Toruniu.

Celem ich jest zaznajomienie jak najszerszego ogółu z nowoczesnem prowadzeniem hodowli drobiu i wskazanie metod mających na celu zwiększenie się opłacalności chowu drobiu.

Na program wykładów składają się referaty z dziedziny hodowli kur, gęsi, kaczek i indyków, oraz pokazy modeli i rysunków kurników i wzory urządzeń potrzebnych w każdej postępowej hodowli. Pozatem wyświetlany będzie film amerykański ilustrujący całokształt hodowli.

Udział w wykładach jest bezpłatny.

Pomorska Izba Rolnicza czyni starania o uzyskanie zniżki na przejazd kolejowy i na uzyskanie noclegów po zniżonych cenach, aby koszta pobytu w Toruniu były możliwie jaknajniższe.

Podając powyższe do wiadomości ogółu rolniczego i wszystkich osób interesujących się tą gałęzią hodowli, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na wzięcie udziału w wykładach do Wydziału Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ulica Sienkiewicza 40.

NABIAŁ.

Lublin. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje: masło deserowe w hurcie 6,60, w detalu 7,20. Podaż mała, zapotrzebowanie większe. Tendencja mocna.

GRZYBY.

Lublin. Na rynku handlu grzybami pomimo wyczerpania się zapasów ceny zniżkują z powodu nikłego zapotrzebowania miejscowego. Notowano: grzyby suszone „Prima" 22—24, I. gat. 18—19, przeciętnie 13—16. Tendencja wyczekująca.

Przemysł i Handel

USTAWA O SPÓŁKACH Z OGR. ODP.

W okresie czasu od 20 stycznia do 1-go lutego odbyło się we Lwowie posiedzenie sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej, na którem został opracowany projekt ustawy mającej się ukazać w najbliższym czasie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczącego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozporządzenie to ma zastąpić dotychczas obowiązujące trzy różnolite ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozporządzenie to ma zastąpić dotychczas obowiązujące trzy różnolite ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt powyższy został rozesłany sferom gospodarczym dla zajęcia stanowiska co do całości ustawy jak i poszczególnych przepisów.

KONKURENCJA KOLEJOWA POLSKO-NIEMIECKA.

Na skutek porozumienia Polski z Czechosłowacją zostały ustalone nowe stawki przewozowe dla szwedzkiej rudy żelaznej na przestrzeni Gdańsk—Morawsko-Ostrawa lub Gdańsk—Trzcinice, w celu ominięcia niemieckiej linji kolejowej Szczecin—Morawsko-Ostrawa lub Witkowice. Przy zobowiązaniu się czechosłowackich hut żelaznych przewiezienia przynajmniej 100,000 tonn rudy z Gdańska do stacji czechosłowackich wypada przewóz polskiemi kolejami blisko o dwie marki taniej aniżeli kolejami niemieckiemi. Odpowiednie stawki na przewóz kolejami niemieckiemi wynoszą od tonny 8,44—8,94, gdy stawki na polskich kolejach łącznie z kosztami przeładunku w porcie gdańskim wynoszą 6,70 mk.

Również frachty morskie do Gdańska mogą być taniej obliczane ze Szwecji niż do Szczecina, gdyż rudę zabierają nasze okręty, dostarczające węgiel do Szwecji i nie mające powrotnych ładunków. N.

KOMUNIKAT MAGISTRATU M. POZNANIA.

Płatnikom podatków przekazującym należności podatkowe za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności zwraca się uwagę na to, że PKO. pobiera od opłat w obrocie czekowym następujące opłaty manipulacyjne i pocztowe: do 49,95 zł. — 0,05 zł.; do 99,90 zł. — 0,10 zł.; do 49,80 zł. — 0,20 zł.; do 999,50 zł. — 0,50 zł.; do 4,999,— zł. — 1,00 zł.; ponad 4,999,— zł. za każde rozpoczęte dalsze 1,000 zł. — 0,25 zł.

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH, TOW. AKC. WE WRONKACH.

Dnia [illegible] odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów na sali hotelu Bazar w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. L. hr. Żółtowskiego. Z przedstawionego sprawozdania zarządu za rok 1926/27 wynika, że rok ten znajdował się pod wpływem zmiennych konjunktur na rynkach krajowych i zagranicznych. Niepewność ta dała się przedsiębiorstwu właśnie podczas głównej kampanji jesiennej we znaki, utrudniając większe transakcje na terminowe dostawy ziemniaków. Na rynkach krajowych ceny ulegały znacznym wahaniom. Znacznie podniosło Tow. produkcję syropu. Rozpoczęta w ub. roku obrachunkowym budowę oddziału przeróbki lubimu ukończyło Tow. i nowy ten zakład uruchomiono nie osięgając jednakże ciągłości pracy. Rozbudowa oddziału wymagała nadal inwestycji w wysokości 158,403,07 zł. Prócz tego zawarło przedsiębiorstwo umowę z niemieckimi interesentami oddając im licencję na Niemcy, a z Holandją toczą się w tej sprawie pertraktacje. Również należy nadmienić, że Tow. stara się uniezależnić od rynku mąki ziemniaczanej i w tem dążeniu zdecydowane się przejść do fabrykacji więcej wartościowych przetworów — do fabrykacji klejów roślinnych. W tym celu nabyło Tow. od znanej firmy Ferdinand Sichel w Limmer koło Hannoweru licencje i prawa korzystania z jej patentów do fabrykacji ogólnie zaprowadzonych jej przetworów rezerwując sobie prawo wyrobu i wyłącznej sprzedaży w Polsce i w m. Gdańsku. Nowy ten oddział uruchomiony będzie w bież. kampanji. Przedstawiony bilans na dzień 31 sierpnia 1927 roku zamykający się sumą 4,243,929,90 przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk osiągnięty w sumie 438,527,94 zł. podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę przypada 14 procent. Dywidenda płatna jest od 10 marca.

Zagranica

OGRANICZENIE DEWIZOWE W JUGOSŁAWJI.

Dekret Ministra Finansów w Jugosławji wprowadza ścisły nadzór nad operacjami dewizowemi banków. Wszystkie banki upoważnione do dokonywania operacji zobowiązane są składać Bankowi Narodowemu posiadane dewizy do rozporządzenia. Wszystkie kredyty zagraniczne będą musiały być również przeprowadzane za pośrednictwem Banku Narodowego. ⅓ tych zakupów będzie płacona przez Bank Narodowy po oficjalnym kursie. Reszta po kursie średnim giełdy.

LIR WŁOSKI.

„Financial Times" stwierdza, iż międzynarodowa spekulacja przewiduje obecnie haussę lira włoskiego. Dekret włoski o stabilizacji zawiera istotnie pewną lukę, gdyż lir jest doskonale ochroniony przeciwko bessie, nic jednak, zdaje się, nie może przeszkadzać haussie, gdyż Bank Włoski nie jest obligowany do kupna złota lub też zaofiarowanych dewiz zagranicznych. Jest prawdopodobne, że rząd włoski raczej zdecyduje się w wypadku konieczności na emisję banknotów w celu zakupna dewiz, aniżeli zezwoli na podniesienie stopy dyskontowej.

STANDARYZACJA ZBOŻA W RUMUNJI.

Pod przewodnictwem p. Argetoianu, Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych, specjalna komisja zbadała i ustaliła ostatecznie projekt ustawy o standaryzacji zbóż. Projekt będzie złożony w parlamencie zaraz po otwarciu nowej sesji. Standaryzacja będzie obowiązująca tylko dla zbóż eksportowych. Będą urządzone magazyny do czyszczenia zbóż i składy. Pozwoli to na operacje warrantowe zbóż standaryzowanych, a więc ułatwi udzielania kredytów rolnikom.

JEDNOLITA NOMENKLATURA CELNA DLA WEŁNY.

W m. marcu zbierze się konferencja międzynarodowa w Paryżu, która będzie miała za zadanie w myśl wskazówek ekonomicznej konferencji w Genewie ustalić jednolitą nomenklaturę celną dla surowej wełny. Reprezentowane będą tam państwa, które przerabiają w większych ilościach wełnę i przedstawiciele zamorskich krajów, dostarczających wełnę surową. Dotychczas niema giełdowych dokładnych warunków przy kupnie i sprzedaży wełny, jak również w sprawach tranzakcji handlowych wełna nie ma dokładnej statystyki, a tylko funkcjonuje sąd rozjemczy dobrowolnie powołany przez sfery zainteresowane Francji i Anglji, do którego zgłosiły akces Niemcy i inne kraje.

Kwestję ujednostajnienia nomenklatury celnej głównie forsują przemysłowcy i kupcy angielscy z Bradfordu. W analogiczny sposób została już w ten sposób załatwione ujednolicenie nomenklatury celnej surowego jedwabiu. N.

Sprawozdanie giełdowe

Przebieg dzisiejszego zebrania był spokojny i kursy nie wykazały prawie żadnych zmian.

Z pap. procent. notowały 8 proc. listy dolarowe P. Z. K. 92¾ proc. w tranzakcjach (przy dewizie 8,90) zaś 6 proc. listy żytnie 27,40 (za 1 ctr. mtr.) wpłaceniu oraz 4 proc. listy zast. konwert. 51½ proc. w tranzakcjach. Za 8 proc. obligacje m. Poznania płacono 92 proc. w złocie. Z pap. państw. silnie poszukiwana 5 proc. poż. Konwersyjna po 65¾ proc. bez materjału natomiast 5 proc. poż. premjowa była w oddaniu po 69.— (za sztukę 5-dolarową).

Akcje bankowe bez obrotów.

Akcje handlowo-przemysłowe po kursach przeważnie wpłaceniu: Goplana 14.— Herzfeld 47,— i Dr. R. May 106,50. Jedynie w oddaniu była Unja po 21,50.

Z dniem dzisiejszem handluje się akcje „Arkona“ w sztukach po 20,— zł.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 152,— i za Akwwait 110,—. Tendencja: Bez zmiany.

Cedula urzęd. giełdy pieniężne w Poznaniu

Papiery procentowe: 8 proc. oblig. miasta Poznania 92% P., 8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 92¾% + 4 proc. listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 51½%. + 6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt 27,40 P. 5 proc. Pożyczka premjowa serja II 69,— O.

Akcje przemysłowe: Goplana I—II em. 14,— P, Herzfeld-Viktorius I em. 47,— P, Dr. R. May I m. 106,50 P, „Unja“ (dawn. Ventzki) I em. 21,50 O, — Tendencja: Bez zmiany.

Objaśnienie:
Przy kursach oznacza:
P = w placeniu.
O = w zaofiarowaniu.
+ = kupno i sprzedaż wyrównaue.

Notowania złotego

Poznań, 11. 2. 1928 r., wieczór. (PAT.) Londyn zł. za jeden funt szterling 43,42; Berlin za 100 zł. 46,775—47,175, wypłaty na Warszawę i Poznań 46,925—47,125; Gdańsk za 100 zł. 57,53—57,67, telegr. wypłaty na Warszawę 57,48—57,63; Praga za 100 zł. 378,60; Wiedeń za 100 zł. 79,46½—79,74½, Zurych za 100 zł. 58,30.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 11. 2.	transakcja 13. 2	sprzedaż 11. 2.	sprzedaż 13. 2	kupno 11. 2.	kupno 13. 2.
banknoty						
1 dol. ameryk.	—	—	—	—	—	—
1 funt ang. —	—	—	—	—	—	—
przekazy						
Belgja — —	124,15	—	124,46	—	1[illegible]3,84	
Holandja —	—	358,[illegible]5	—	359,85	—	358,05
Londyn — —	43,45	43,44½	43,56	43,55½	43,34	43,34
Nowy Jork —	8,90	8,[illegible]	8,92	8,9[illegible]	8,88	8,8[illegible]
Paryż — —	35,01	35,03½	35,10	35,12	34,92	34,94½
Praga — —	26,41½	—	26,48	—	26,35	—
Szwajcarja —	171,50	—	171,93	—	171,[illegible]7	—
Sztokholm —	—	—	—	—	—	—
Wiedeń — —	—	171,5[illegible]		171,[illegible]5	—	171,07
Włochy — —	47,22½	47,2	47,34½	47,[illegible]	47,10½	47,11
Kopenhaga —	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	11. 2.	13. 2.
5% p. konwers. kolej. — — —	—	—
5% pożyczka dolarowa — — —	66,50 68	68
6% pożyczka dolarowa — — —	8[illegible]	—
5% pożyczka konwersyjna — —	67	67
5% pożyczka Konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa — —	102,25	102,25
1 gram złota — — — — — —	—	—

Akcje	11. 2.	13. 2
Bank Polski — — — —	153—153,75	153,50 - 152,25
Bank Dyskontowy — —	1[illegible]6	—
Bank Handlowy — — —	123	123
Bank Zachodni — —	33,50	33
Bank Zw. Spółek Zarob. —	—	91,50
Bank Tow. Spółdz. — —	—	—
Starachowice — — — —	62,25—62	63—64
Chodorów — — — —	—	—
Michałów — — — —	—	—
W. T. F. Cukru — — —	74,[illegible]2	74 78
Firlej — — — — — —	55	—
Łazy — — — — — —	—	—
Wysoka — — — — —	153 - 154 75	155 - 155,7
W. T. K. Węgiel — —	98 97 97,50	98,50—101
Nobel — — — — — —	39,50 - 39,25	39 50 - 41
Cegielski — — — — —	—	—
Fitzner — — — — —	—	
Lilpop — — — — — —	40,50 - 40,75	40.7[illegible]
Modrzejów — — — —	43	44 - 43,[illegible]
Norblin — — — — —	208	—
Ortwein — — — — —	—	—
Ostrowieckie — — — —	—	8[illegible]
Pocisk — — — — — —	11,50	11,[illegible]0
Rudzki — — — — —	50	—
Ursus — — — — — —	3	—
Zawiercie — — — — —	—	—
Żyrardów — — — — —	—	—
Haberbusz — — — —	—	1[illegible]6
Spies — — — — — —	16	—
Spirytus — — — — —	—	—
W. T. Żegluga — — —	41,5[illegible]	—
Młynotwórnia — — —	—	—
Borkowski — — — —	18	—
Konn — — — — — —	—	—
Zieleniewski — — — —	—	—
Siła i Światło — — —	108	110—121
Majewski — — — —	—	—
Lombard — — — —	—	—
Grodzisk — — — — —	—	—
Elektr. w Dąbr. — — —	70	—
Parowozy — — — —	—	—
Bank Przem. Lwów. —	—	—
Bank Powsz. Kredyt —	—	—
Granum — — — — —	—	18,25 - 18,50
Żegluga — — — — —	—	40

Odpowiedź Polski na notę Litwy

Stanowcze a wyraźne zapytania min. Zaleskiego

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na notę litewską z dn. 16 stycznia 1928 r. wystosowana została do litewskiego prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Waldemarasa nota następująca:

W piśmie Pańskiem z dnia 16 stycznia 1928 r. uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się — według Pańskiego mniemania — w moim przedstawieniu rozmowy naszej z dn. 11 grudnia r. ub. w Genewie.

Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, ani też prostować ich ze swej strony, **gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu,** do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą. **Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy — o ile będziemy mieli do nich okazję — były stenografowane i wciągnięte do protokułów przez nas obu podpisanych.**

Co się tyczy innych kwestyj, podniesionych przez Pana w Jego nocie, sądzę, że przedewszystkiem należałoby, aby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumiem sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r.: „Rada... zaleca obu rządom nawiązać możliwie najprędzej bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi rządami (bonne entente) porozumienie, od którego zależy pokój“. Otóż, według Pana Prezesa, o ile dobrze rozumiem jego wywody, Rada Ligi Narodów jest zdania, że wobec pewnych różnic, dzielących Polskę i Litwę, stosunki pomiędzy tymi dwoma krajami nie mogą być normalne. Według tegoż rozumowania, Rada Ligi Narodów, zalecając obu stronom podjęcie rokowań „w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi państwami porozumienia (bonne entente), od którego zależy pokój“, miała na widoku stosunki o charakterze zgoła zmiennym i szczególnym, w niczem nie podobne do stosunków, istniejących pomiędzy dwoma państwami — członkami Ligi Narodów, pomiędzy któremi panuje pokój. W myśl tego sposobu zapatrywania się, opartego na wysoce subjektywnej interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów, stosunki pomiędzy Polską i Litwą nie miałyby w niczem przypominać stosunków, istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz, wprost przeciwnie,, musiałyby przybierać charakter nienormalny. O ile istotnie takie jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszony oświadczyć, **że rząd polski nietylko nie mógłby zgodzić się na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz, że widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską i Litwą, tak szczęśliwie zapoczątkowanemu w Genewie.**

Czy Waldemaras chce lub nie chce zgody z Polską?

To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłbym Pana, aby **zechciał Pan poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy Rząd Litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.**

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienia mego wysokiego poważania.

Minister Spraw Zagranicznych (—) August Zaleski.

Ryga. (PAT.) Chargé d'affaires poselstwa polskiego w Rydze, p. Łubieński, przesłał posłowi litewskiemu przy rządzie łotewskim notę polską z dn. 9 b. m.

Przygotowania do rokowań

W związku ze spodziewanem rozpoczęciem polsko-litewskich rokowań ze strony rządu polskiego czynione są liczne przygotowania. W poszczególnych ministerstwach utworzone zostały specjalne komisje fachowe, które mają rozpatrzeć zagadnienia dotyczące komunikacji pocztowej, telegraficznej, telefonicznej, kolejowej, żeglugi rzecznej i ruchu granicznego, między Polską a Litwą.

Poznań uzyskał pożyczkę zagraniczną w wysokości 500.000 funtów szterlingów

Po kilkutygodniowych rokowaniach miasto Poznań zawarło umowę z Brytyjskim Bankiem zamorskim w Londynie w sprawie pożyczki inwestycyjnej w kwocie 500,000 funtów szterlingów po kursie 82 na lat 30 i na 7 proc. po opłaceniu prowizji bankierskiej, która wynosi kilka procent. Umowa została już zatwierdzona przez magistrat i Radę miejską. Sprawa podlega jeszcze jedynie zatwierdzeniu przez rząd. Jest to pierwsza pożyczka municypalna, jaką uzyskało od kapitału zagr. miasto polskie bez gwarancji rządowej.

Sport

Z OLIMPJADY ZIMOWEJ.

St. Moritz, 13. 2. (Radjo własne). W sobotę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie 2-giej olimpjady zimowej w St. Moritz.

W dniu otwarcia Olimpjady niepogoda sprzyjała uroczystości. Już w piątek przez cały dzień i przez całą noc wiał lodowaty wiatr, a w sobotę, na krótko przed otwarciem olimpjady, rozpoczęła się gwałtowna burza śnieżna, która stadjon olimpijski zasypała wkrótce olbrzymiemi masami śniegu. Obraz stadjonu wskutek tego dotkliwie ucierpiał. Tą niepogodą tłumaczy się także słaba frekwencja w dniu otwarcia olimpjady. Na trybunach widniały liczne luki. Goście honorowi stawili się jednak w komplecie.

Krótko przed godz. 10 zjawiła się przy dźwiękach kapeli szwajcarska rada związkowa i szwajcarska komisja olimpijska. Przy dźwiękach dzwonów ze St. Moritz ruszył następnie w stronę stadjonu pochód uczestników igrzysk.

Krótko po godz. 10, czoło pochodu znalazło się w stadjonie. Jako pierwsza wkroczyła drużyna niemiecka. Drużyny, ustawione w porządku alfabetycznym, wkraczały po kolei, ze sztandarem narodowym na czele, witane rzęsistemi oklaskami z trybun. Przed trybuną prezesa szwajcarskiej Rady związkowej Schulthessa delegacje opuszczały sztandar, przy dźwiękach szwajcarskiego hymnu narodowego.

Gdy delegacje już się ustawiły przewodniczący szwajcarskiej komisji olimpijskiej powitał prezydenta szwajcarskiego Schulthessa który następnie dokonał otwarcia olimpjady.

Po przemówieniu prezydenta, sztandary delegacyj zniesiono przed trybunę, na której szwajcarski mistrz narc. Eidenbem złożył przysięgę olimpijską w imieniu drużyn wszystkich państw. Uczestnicy wszystkich drużyn podczas przysięgi trzymali wzniesioną ku górze do przysięgi dłoń. Równocześnie rozległy się strzały armatnie, a na maszcie głównym zatrzepotał sztandar szwajcarski.

W pierwszym dniu olimpjady rozegrano następujące mecze hokejowe:

Austria — Szwajcarja 4 : 4.
Francja — Węgry 2 : 0.
Anglja — Belgja 7 : 3.
Szwecja — Czechosłowacja 3 : 0.

Specjalne znaczki pocztowe na pamiątkę olimpjady amsterdamskiej.

Amsterdam, 13. 2. (Radjo własne). Z okazji igrzysk olimpijskich w Amsterdamie, które rozpoczną się w czerwcu, wydaje rząd holenderski specjalne znaczki pocztowe, które się ukażą już w przyszłym miesiącu. Na znaczkach tych umieszczone zostaną podobizny różnych postaci z scen dziedziny sportu.

Polska — Szwecja 2 : 2.

St. Moritz, 12. 2. (PAT.) W niedzielę rano odbyły się nast. mecze hokejowe: **Belgja pokonała Węgry 3:2.** W meczu **Polska — Szwecja wynik był remisowy 2 : 2.** W pierwszej części Szwecja prowadziła 1 : 0, lecz ruchliwi Polacy wkrótce wyrównywują, a następnie dostrzeliwują drugą bramkę, poczem strzelają i Szwedzi. Bramki dla Polaków strzelili Adamowski i Tupalski, dla Szwedów Holmquist.

Mecz ten zakończony został remisowo tylko dzięki specjalnemu szczęściu Szwedów, u których bramkarz Johansson dokazywał wprost cudów by odpierać zawzięte ataki polskich zawodników. Tylko w pierwszej części meczu Szwedzi prowadzili, wkrótce rozpoczyna się zdecydowany nadzwyczaj silny atak Polaków, który do końca gry gniecie Szwedów bez wytchnienia. Trzeba przyznać Szwedom że nie stracili przytomności aczkolwiek atak polski zaskoczył ich. Od klęski ocalił Szwedów Johansson. Szwedzi grali nadzwyczaj ostro, Polacy zaś doskonale pod względem strzałów. Najlepsi na boisku Adamowski i Tupalski. Po zawodach panowała żywa radość wśród ekipy polskiej z powodu tego poważnego wyniku dla barw polskich. Prezes Związku Szwedzkiego gratulował Polakom. Drużyna polska uchodzi w tej chwili za jedną z najsilniejszych drużyn hokejowych na turnieju. Gdyby szczęście było sprzyjało Polakom, Szwedzi byliby przegrali.

Kalendarzyk olimpijskich rozgrywek hokejowych w St. Moritz.

Wtorek, 14 lutego: 10.30 przedpoł. **Niemcy — Szwajcarja** (sędzia p. Porter — Kanada).

Środa 15. 2. 10,30: **Anglja — Węgry** (sędzia p. Poplimont — Belgja). 14: Pierwszy półfinał. 15.30: Mecz pokazowy Kanada — Kanada.

Czwartek, 16. 2. 12 w południe: Drugi półfinał.

Piątek, 17. 2. 12 w poł.: III półfinał. 15.30 Czwarty półfinał.

Niedziela, 19. 2. 10 przedpoł.: **Finał o III i IV miejsce.** 14.00: **Finał o I i II miejsce.**

W turnieju hokejowym **nastąpiła dziś niespodzianka: Francja pokonała Anglję w stosunku 3:2 bramek.**

W pierwszej klasyfikacji biegu narciarskiego patroli **wojskowych na dyst. 50 km pierwsze miejsce zajęła Norwegja** w czasie 3 g. 50 min. 47 sek., drugie Finlandja 3:54:37, trzecie Szwajcarja 3:35:04, dalej Włochy Niemcy. Czechosłowacja. Polska Rumunja i Francja zajęły miejsca siódme, ósme i dziewiąte. Przez cały dzisiejszy dzień śnieg pada bez przerwy będąc ogromną przeszkodą w zawodach olimpijskich.

Mecz **Niemcy — Austrja** zakończył się remisowo 0:0.

Notowania Giełdy Zbożowej Tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 13 II	w Warszawie 11. II.
	100 kg. fr. stacja załad.	
Żyto	38,10—39,10	—
Żyto kongr 681/116	—	38.30
Żyto kongr. 681/11 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	44,50 - 45,50	—
Jęczmień prz.	33,00—35,00	—
Jęczmień br.	39,50—41,0	41,50
Owies	32,50 - 34,5[illegible]	37,00
Groch Wiktorja	60,00 - 82,00	—
Groch p.	48 53	—
Rzepak	63,00 - 70,0[illegible]	—
Seradela	23,50 - 24,50	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wgr. stand.	56,25	—
Mąka żytnia 70% „ „	54,75	—
Mąka pszenna 65% „ „ „	64,50 - 68,50	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	—	—
Peluszka	30,00 - 33,00	—
Otr. żyt.	26,00—27,00	—
Otr. pszen.	—	—
Wyka latow.	30 — 33	—
Słoma pr.	—	—
Siano l.	—	—
Jęczmień kongr.	—	—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu z dnia 13. 2. 28. r. Warunek — handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dostawa zaraz za 100 kg w złotych.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 13 lutego 1928 Godzina 1,30.
Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska — — — —	225—228
marzec — — — —	253,75
maj — — — —	264,00
lipiec — — — —	26,750
Tendencja mocna	
Żyto marchijskie — — — —	230 234
marzec — — — —	256,00
maj — — — —	263,50
lipiec — — — —	254,00
Tendencja mocna	
Jęczmień jary — — — —	220,00—270,00
Jęczmień ozimy — — — —	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy — —	000,00—000,00
Tendencja	
Owies marchijski — — — —	206 —217
marzec — — — —	225,50
maj — — — —	000,00
grudzień — — — —	000,00
Tendencja mocna	
Kukurydza loco Hamburg — —	000—000
Kukurydza loco Berlin — —	219—221
Mąka pszenna — — — —	28,50—33,00
Mąka żytnia — — — —	29,50 - 33.00
Ospa pszenna — — — —	15,30
Ospa żytnia — — — —	15,25
Rzepak — — — —	345—350
Groch vikt. — — — —	47—55
Groch polny — — — —	21—22
Peluszka — — — —	20—21,50
Bób polny — — — —	20,50—21,50
Wyka — — — —	21—23
Łubin niebieski — — — —	14—14,¾
Łubin żółty — — — —	15,25—16,00
Seradela — — — —	00,00—00,00
Seradela nowa — — — —	20,[illegible]0—23,50
Makuchy rzepakowe — — —	19,75—19,90
Makuchy lniane — — — —	22 00—22.20
Wytłoki suche — — — —	12,80—12,90
Śrut soja — — — —	21,00—21,40
Płatki ziemn. — — — —	23,20—23 70
Ziemniaki jad. b. — — —	2,70—3,00
Ziemniaki jad. czerwone — —	2,90 - 3,20
Ziemniaki jadalne żółte — —	3,30—3 70
Ziemniaki przemysł — — —	0,00—0,00
Ogólna mocniejsza	

Notowania zbożowe

Chicago, 11. 2. 1928 r., zamknięcie, ceny terminowe. Pszenica (tendencja mocna) na marzec 130¾, na maj 130½, na lipiec 127⅞; kukurydza (tendencja silna) na marzec 93, na maj 96, na lipiec 97⅛; owies (tendencja ustalona) na marzec 55, na maj 55½, na lipiec 50⅝; żyto (tendencja ustalona) na marzec 109⅝, na maj 109⅞, na lipiec 104½.

Chicago, 11. 2. 1928 r., zamknięcie, ceny loco. Owies biały nr. 2 — 58¼; żyto nr. 2 — 110½; jęczmień Malting 86—88.

Nowy Jork, 11. 2. 1928 r., zamknięcie, ceny loco. Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 132½, Manitoba nr. 1 — 159, czerw. ozima jara nr. 2 — 159½, Hardw. ozima jara nr. 2 — 149¼; kukurydza nowa z nowych zbiorów 105; żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 122⅛; jęczmień Malting 101; mąka Spring 650—685; frachty do Anglji ⅑—⅔; frachty na Kontynent 7—10.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	13. 2		13. 2
Helsingfors —	10,572	Warszawa — —	47,14
Wiedeń — —	59,1[illegible]5	Gdańsk — —	81,78
Praga — — —	22,4[illegible]8	Bukareszt — —	2,583
Budapeszt —	73,35	Tokio — — —	1,965
Sofja — — —	3,038	Rio de Janeiro —	0,505
Amsterdam —	169,02	Jugosławja —	7.378
Oslo — — —	111,7[illegible]	Portugalja —	19,62
Kopenhaga —	112,41	Kanada — —	4,188
Sztokholm —	112,69	Kair — — —	20,987
Londyn — —	20,463	Reval — —	112,75
Buenos Aires —	1,795	[illegible]teny — — —	5,556
Nowy Jork —	4,1980	[illegible]nstantynopol	2,127
Bruksela — —	58,44	[illegible]owice — —	47,10
Kowno — —	41,64	[illegible]ań — —	47,175
Paryż — — —	16,50	[illegible] — — —	81.16
Zurych — —	80,76	[illegible]gwaj — —	4,284
Madryt — —	71,3[illegible]	[illegible]n — —	22,235

Kursy arbitrażowe walut

któremi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalne ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na: Zurych	Londyn
Belgrad — — — — —	15,71	15,70
Budapeszt — — — —	155,99	155,89
Bukareszt — — — —	5,48	5,47
Oslo — — — — —	237,4[illegible]	237,7[illegible]
Helsingfors — — — —	22,49	22,45
Konstantynopol — — —	4,62	4,[illegible]3
Kopenhaga — — — —	238,88	238,80
Sofja — — — — —	6,42	6.44

Za kulisami ekranu

ORYGINALNY „CZEMPIONAT" ARTYSTY KINOWEGO.

Jak wiadomo, każdy adept sztuki golarskiej, przed wyzwoleniem na samodzielnego czeladnika, musi przejść egzamin przed specjalną fachową komisją cechu golibrodów. Otóż gdyby chodziło o znalezienie godnego „modelu", któryby z cierpliwością chciał się poddać wszystkim eksperymentom kunsztu golarskiego, byłby nim niezawodnie znany artysta filmowy Uniwersalu, Lucien Littlefield.

„U jednego" powiada Littlefield „broda, wąsy i bokobrody są wyrazem mody lub upodobania dla mnie są tylko koniecznością. Musiałem np. paradować przez dwa miesiące z długiemi bokobrodami, jako adwokat Marks w „Chacie Wuja Toma". Po upływie tego czasu zgoliłem te „boczne ornamenty", aby zapuścić długie wąsy do filmu „Taxi, Taxi!". Po dwóch tygodniach „całkowitej formy", gdy się już wprawiłem w ich podkręcanie, otrzymuję rolę w „Karuzelu Uręczeń", w której muszę grać zupełnie ogolony. Następnie powierzała mi rolę w „Twinkle Toes", gdzie mam się pokazać z długą brodą. Niestety, zbyt mało mi dano czasu czy też tym razem mój zarost wolniej raczył postępować, dość, że musiałem w ostatniej chwili łatać brodę w niektórych miejscach. Broda ta, miarowo już uzupełniona, przydała mi się następnie do dalszych scen „Chaty wuja Toma". Edward Laemle wyznacza mi potem rolę w filmie „The Law's Law". Musiałem znowu zgolić brodę. Jeszcze jeden „szumiasty wąs" w filmie „Small Bachelor" i nareszcie, nie wiem, coprawda, na jak długo, jestem znowu normalnym, ogolonym człowiekiem.

Mimochodem należy dodać, że Lucien Littlefield ogolony, jest uderzająco podobny do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a, co powoduje wiele zabawnych nieporozumień.

REALIZATOROWIE FILMÓW WOJENNYCH MUSZĄ BYĆ FACHOWCAMI.

Wojna światowa nastręczyła, rzecz prosta, moc tematów do opracowywania filmów, t. zw. wojennych. Filmy te niezawsze odpowiadały swemu zadaniu, zarówno pod względem treści, jak i realizatorskiego oddania momentów ściśle wojennych. Przyczyniał się do tego w pierwszym rzędzie brak fachowości u realizatorów.

Oto co mówi na ten interesujący temat Emory Johnson realizator lotniczego filmu wojennego Universalu pt. „Orły wojenne".

Przy realizowaniu obrazu wojennego należy skierowywać baczną uwagę na dokładne opracowanie najdrobniejszych nawet szczegółów. Trzeba się liczyć z tem, że prawie każdy z dojrzalszych bywalców kina był na wojnie i przeżywał okropności tej wojny. Bywalcy ci liczą się na miljony! Są to najistotniejsi krytycy, bo znajomość rzeczy zaczerpnęli na ciężkiem doświadczeniu własnem, gdzie chodziło o taką bagatelkę, jaką jest życie. W tych warunkach wystarczy pominąć jakąś małoznaczącą drobnostkę lub oddać ją niezbyt ściśle, a pryska cała iluzja u widza i niepowodzenie obrazu gotowe.

Jest zatem rzeczą nieodzowną, aby w pierwszym rzędzie realizatorzy takich filmów dalej autorowie scenarjuszy i, jeżeli to jest możliwem, wykonawcy głównych ról byli fachowcami, tj. choćby uczestnikami wojny. Autor powieści „Winged Victory", na której został oparty scenarjusz „Orłów wojennych", Ralf Blanchard, był podczas wojny porucznikiem myśliwskiej eskadry lotniczej we Francji. Cała fabuła do najmniejszych epizodów włącznie, jest zaczerpnięta z własnych jego wspomnień wojennych, ważny szczegół, jeżeli chodzi o wiarogodne oddanie pierwiastka uczuciowego, no i w pierwszym rzędzie typów. A typy te są przeważnie „niefałszowane" — bo przeżywają istotną cząstkę swego życia — po raz wtóry na ekranie.

Waga i przestrzeń jednego miljarda

Pewien genewczyk, amator osobliwości statystycznych, słysząc nieustannie o miljardach w złocie, zapragnął zbadać właściwości materjalne tych cyfr, zajmujących tak poważne miejsce w budżetach państwowych. Obliczenia jego dały wyniki następujące: miljard w złocie waży 322.580 kg. i przedstawia objętość 16 i ¾ metrów sześciennych. Zamieniony na złotą nitkę o średnicy trzy czwartej milimetra, objąłby kulę ziemską w równiku.

Ażeby przetransportować miljard w złocie, używając do tego zwykłych środków transportowych, tj. kolei żelaznej, potrzebaby 64 wagonów, z których każdy naładowany byłby 5.000 kg. złota. Stopiwszy zaś miljard złotych franków, możnaby wystawić 22 pomniki, wielkości naturalnej, całe z masywnego złota.

Cyfry te są oczywiście znaczne niższe od liczb, otrzymanych z obliczeń miljarda w srebrze. Waży on 5 miljonów kg., czyli zgórą połowę ciężaru wieży Eiffla. Jako srebrna nitka o średnicy 4 mm, objąłby świat, a stopiony dałby 626 masywnych pomników wielkości naturalnej.

Ażeby unieść miljard w złocie, trzeba 6000 mężczyzn. miljard franków w złotych ludwikach ułożonych obok siebie w prostej linji zająłby przestrzeń 1.051 km, ustawiony w kolumnie dosięgnąłby wysokości 33.000 metrów, tj. osiem razy większej od Mont Blanc.

Charles Dumont.
Senator Francji,
b. minister skarbu.

Policja przestworza

W imieniu inżynierów elektrotechników, wygłosił p. Girardeau przed kilkoma dniami mowę, która w komisji handlowej parlamentu wywołała silne wrażenie a która miała na celu obronę systemu kontrolowanej wolności radja.

Sprawa jest jaknajbardziej aktualna. Zajmuje ona kompozytorów, muzyków, artystów lirycznych i dramatycznych, wszystkich pracowników umysłowych. Warunki życia są dla nich po wojnie, niezmiernie ciężkie. Radjo może im przysporzyć dodatkowych dochodów.

Organizacją radja zajmują się syndykaty robotników elektrotechników, lub monterów, oraz konstruktorzy aparatów. Od sprzyjającego regimu spodziewają się postępu przemysłu radjo-technicznego a tem samem wzniożenia ich pracy, ich zarobków, ich korzyści.

Głównem zadaniem jednak jest konieczność szerokiego rozsiewania dobrodziejstwa kultury intelektualnej i artystycznej, sięgającej w głąb prowincji. Przed wynalezieniem druku była liczba czytelników poezji bardzo ograniczona. Drukarnie w nieskończoność pomnożyły dzieła i czytelników. Do niedawna mieściło się audytorjum koncertu w jednej sali. Za pomocą radja będą koncerty słyszane nawet w samotnych górskich chatach, gdzie ciekawość intelektualna była zawsze tak żywa, gdzie każdy usiłował o własnych siłach skonstruować aparat odbiorczy.

Jaki jest system najbardziej sprzyjający rozwojowi radja?

Nie wątpię, iż Generalna Konfederacja Pracy, pracownicy umysłowi, Towarzystwo Literatów, kompozytorów dramatycznych, oraz przemysłowcy zjednoczą swoje siły, ażeby oprzeć się biurokracji Rządu, usiłującej powstrzymać tak wspaniały przewrót w dziedzinie transmisji dzieł umysłu ludzkiego.

Pomiędzy maszyną drukarską a pocztą wysyłającą rozproszone fale, istnieje znaczna różnica. Tysiące maszyn drukarskich pracuje równocześnie. Niewielka tylko ilość stacji nadawczych może naraz funkcjonować. Ażeby transmisje nie mieszały się, musi być długość fali każdej stacji dokładnie obliczona. W jednym zakładzie radjostacji rozmaitość długości fal nie jest nieograniczona; ciągle postępujące udoskonalenia techniczne umożliwiają już większej ilości stacji nadawczych równoczesne wysyłanie fal rozmaitej długości. W New Yorku i jego okolicach funkcjonuje jednocześnie 60 stacji nadawczych, z których kilka jest bardzo silnych.

Z faktów tych można wyciągnąć podwójną konsekwencję. Policja w sferze eteru potrzebna jest dla regulowania ruchu nadawania fal. Zadaniem jej jest wyznaczanie każdej stacji pewnej długości fali i czuwanie nad tem, ażeby emisje były tak dokładne, iżby nie przeszkadzały sobie wzajemnie. Prócz tego będzie policja musiała wspomagać i przyczyniać się do postępów radja przez pomnażanie ilości stacji nadawczych i odbiorczych.

Najważniejszą jest jednak strona techniczna policji przestworza, ponieważ od postępów technicznych zależy rozwój radja. Są również inne problemy, niemniej ważne, które wymagają odpowiedniego rozwiązania. Jakie n. p. taksy — i w jaką formę ujęte — mają płacić słuchacza radja? Jak przeszkodzić lub karać wygłaszanie wiadomości fałszywych, lub przeciwnych porządkowi publicznemu?

Pytania te wywołać muszą dyskusję między prawnikami, administratorami, finansistami i politykami. Decyzje muszą być szybkie i jasne. Kogóż wreszcie obarczyć funkcją policji w sferze eteru? Wolałbym, ażeby podjął się tego jakiś urząd narodowy, który zapewniałby reprezentację, poradę i obronę wszystkich interesów w tej dziedzinie.

Opinja publiczna jest obecnie poruszona. Nie pozostawi ona w rękach nieodpowiedzialnej i arbitralnej biurokracji losu tak wspaniałego wynalazku, jakim jest radjo. Postęp techniczny i artystyczny związany jest z organizacją systemu wolności mądrze kontrolowanej, oraz z ulepszeniami wprowadzanemi w myśl powodzenia i korzyści, czy to w programach dzieł nadawanych, czy też w jakości technicznej stacji nadawczych lub odbiorczych.



Chinatown - dzielnica New-Yorku

Dzielnica chińskiego ghetto — Palarnie opjum — Charakterystyczne figury — Bohaterowie egzotycznego teatru — Żelazna ręka organizacji

Chińczycy są elementem narodowościowym, który na gruncie obcym prawie zupełnie się nie aklimatyzuje i zachowuje niemal całkowicie odrębność kulturalną. Zmuszeni do emigrowania z przeludnionej ojczyzny, łączą się na obczyźnie w zwarte kolonje odcięte od „nieczystych białych djabłów."

Taką zwartą kolonją jest dzielnica chińska w Nowym Jorku, sławne czy raczej osławione „miasto chińskie" — Chinatown. Najwięcej jednak tych żółtaków mieszka w dzielnicy chińskiej miasta San Francisco.

Uliczki wąskie i brudne wiją się tysiącznemi odnogami i przecznicami. Wrażliwy nos białego doznaje [illegible] wstrząsu.

Życie uliczne i handlowe miasta chińskiego jest ruchliwe i niezwykłe. Kupiec chiński chwyta się tysięcznych i nieraz bardzo pomysłowych sposobów, aby zwabić klijentów. Prosi, błaga, zaklina, zachęca, nęci, obiecuje: olśniewa; grozi — słowem, rozwija niezrównany zapas energji i sprytu. Najliczniejsze są sklepy jedwabiu i herbaty.

W najlepszych, najjaśniejszych domach znajdują się restauracje, obliczone przeważnie na ciekawych podróżnych. Kwiaty i rośliny pnące zdobią okna i balkony. Na frontach domów kołyszą się wielobarwne latarnie. Meble z kunsztownie wyrzeźbionego drzewa hebanowego. Z tegoż materjału sporządzone są pałeczki, które zastępują nasze widelce i noże. Jedzenie bardzo urozmaicone. Potrawy obficie zaprawiane ostremi korzeniami. Są one nawet — mimo tego co się nieraz o tem pisało — dosyć smaczne, choć trzeba przezwyciężyć ów pierwszy, odruchowy wstręt. Chiński kucharz świetnie robi potrawkę z kury i znakomicie przyprawia ryby. Obrzydliwością są natomiast chińskie siekaniny, polegające na siekaniu całej kury, czy kaczki na drobne cząsteczki wraz z kośćmi i wnętrznościami.

Po południu otwierają swe wrota teatry chińskie. Jest ich w San Francisco kilkanaście — większych i mniejszych. Dramat chiński posiada tu trzech bohaterów: Tina, twórcę komedyj, Taua, autora tragedyj i Czonga, kompozytora. Artyści ci często współpracują razem, tworząc dzieła, naogół dla smaku europejskiego dosyć niestrawne. Niemal każda sztuka oparta jest na historji chińskiej i przedstawia walkę cesarza z ludami barbarzyńskiemi.

Dzielnica chińska w San Francisco nie roi się od tylu złoczyńców i zbrodniarzy, co Chinatown w Nowym Jorku. Człowiek biały może się tutaj poruszać prawie bezpiecznie. I tutaj jednak zdarzają się czasem krwawe wypadki. Oto podróżny jakiś zniknie bez śladu, oto inny zostanie okradziony tak zręcznie, że zanim to dostrzeże — złodziej ulotnił się jak kamfora.

Nad chińską dzielnicą San Francisco i nad innemi dzielnicami chińskiemi w Ameryce, czuwają towarzystwa chińskie jak w Chinach. One kontrolują cały ruch emigracyjny, ułatwiają podróż rodakom, załatwiają ich sprawy i t. d.

Każdy Chińczyk, bawiąc na obczyźnie musi należeć do jednego z tych towarzystw i opłacać specjalny podatek.

Wszelka niesubordynacja jest karana bardzo surowo.

Losy serca Napoleona

Cesarz, jak wiadomo z wiarogodnych pamiętników i dokumentów historycznych — zwrócił się na kilka dni przed śmiercią do zaufanego sobie lekarza Antommarchiego z prośbą, by był obecny przy obdukcji pozgonnej zwłok, którą miał kierować doktór Arnotte, a to w tym celu, by dopilnować jego ostatniej woli. Napoleon bowiem pragnął by serce jego zostało wyjęte i dostarczone wdowie, cesarzowej Marji-Luizie. Doktór Antommarchi wiernie dotrzymał obietnicy: wykrajał osobiście serce, umieścił je w specjalnej urnie srebrnej ze spirytusem, musiał wszakże uciec się do podstępu, by móc tę relikwję wywieźć. słynny bowiem prześladowca cesarza, Hudson Law, sprzeciwił się kategorycznie w charakterze gubernatora wyspy św. Heleny, spełnieniu woli „generała Bonapartego". Antommarchi skorzystał ze śmierci jakiegoś żołnierza angielskiego i zamienił, w porozumieniu z Arnottem serca, kładąc cesarskie do zwykłego słoja glinianego i zabierając je — już bez żadnych przeszkód — na pokład okrętu. Niestety, naskutek straszliwej burzy morskiej, słój się rozbił, a serce znikło. Dopiero po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się Antommarchiemu odnaleźć w szczelinach podłogi kajuty kilka drobnych cząsteczek tego wielkiego serca — reszta, w ciągu długiej nocy, stała się pastwą żarłocznych szczurów, Sic transit gloria mundi...

Mąż, który zaślubił własną żonę

Mer XIII-ego obwodu w Paryżu dokonał przed paru dniami aktu zaślubin słynnego exanarchisty Dieudonné, ułaskawionego niedawno przez Prezydenta Rzeczypospolitej po kilkunastoletnim pobycie na ciężkich robotach w Gujanie, a który obecnie wstąpił w powtórne związki małżeńskie ze swoją własną żoną. Niewinnie bowiem jak się okazuje, skazany ten człowiek zmusił swoją żonę po ogłoszeniu wyroku, do rozwodu, chcąc w ten sposób ułatwić jej życie, oraz umożliwić znalezienie innego opiekuna dla małego ich dziecka. P. Dieudonné pozornie tylko spełniła wolę swego męża, de facto uważając się w dalszym ciągu za jego prawdziwą żonę i dochowując mu wiary. Obecnie, po powrocie z Gujany i odzyskaniu praw obywatelskich musiał Dieudonné zalegalizować swój stosunek do ex-żony, t. j. zaślubić ją formalnie po raz wtóry. Jednym ze świadków był członek ówczesnego jury, który skazało Dieudonné na karę śmierci, zamienioną przez prezydenta na dożywotnie ciężkie roboty.

Jak samobójca opisuje swą śmierć?

(dz) Amerykański student Stefan Bross sądził, że w 23 latach swego życia poznał życie dostatecznie i może odejść z tego świata. Ażeby jednak przekazać potomności dzieje swej śmierci zabrał sobie Stefan Bross papier i ołówek do łazienki, w której zamierzał się uśmiercić. Otworzył on więc kurek gazowy a gdy po pewnym czasie przerażona matka otworzyła drzwi, znalazła w łazience swego syna z kartką tej treści w ręku:

„Otworzyłem kurek. Gaz trochę świszcze, jednak woń jego jest przyjemna. Chciałbym żeby świat przezemnie dowiedział się wszystkich szczegółów o śmierci. Już trzy minuty przeszły i czuję się jeszcze wcale dobrze. Oto pięć minut przeszło!

Boli [illegible] głowa.

Mi[illegible] Nie mam już więcej ochoty do pisania. N[illegible] się świat nie dowie o mojej śmierci! Precz z światem!

Samoloty Forda

Jeszcze w roku ubiegłym postanowił Henryk Ford przystąpić do fabrykowania en masse aeroplanów, by w ten sposób uprzystępnić komunikację powietrzną szerokim masom. W myśl planu, odpowiadającego zasadom wyrobu jego znanych automobilów, zdecydował Ford nie zaprzątać sobie głowy żadnemi radykalnemi reformami w dziedzinie konstrukcji aparatów, a poprzestał na skopjowaniu normalnego samolotu francuskiego typu handlowego. Próbnego lotu na pierwszym „fordzie powietrznym" dokonał sam Lindbergh w kilka dni po powrocie z Paryża. Niedaleka jest chwila, kiedy „serjowe" aeroplany ukażą się w handlu; są to minjaturowe aparaty, mogące z łatwością pomieścić się w zwykłym garażu, obliczonym na dwie maszyny. Prosta ich konstrukcja, dostateczna szybkość turystyczna (130 klm. na godzinę), minimalne spostrzebowanie benzyny (absolutnie takie same, jak w samochodach), niska wreszcie cena rokują doskonałą przyszłość skrzydlatym fordom.

Miasto telefonów

Miastem tem nie jest, jakby się mogło wydawać New York, Londyn, lub Berlin, a tem mniej Paryż. W stosunku do ilości mieszkańców najwięcej telefonów posiada Sztokholm. Liczy on 450,000 mieszkańców, z których 120 tys. ma telefon u siebie, czyli 1 telefon wypada przeciętnie na 4 osoby, t. j. mniejwięcej na 1 rodzinę. Dzienniki szwedzkie twierdzą, iż abonenci są tak przyzwyczajeni do wygód, jakie daje im telefon, że wolą mieć mniej pokojów, lub mieszkać na poddaszu, niż obejść się bez telefonu. Dodajemy ponadto, iż tylko 20 proc. aparatów obsługiwanych jest przez automaty.

Radjo

ŁÓDŹ PODWODNA PŁYNIE BEZ ZAŁOGI.

W Paryżu przeprowadzono niedawno próbę kierowania łodzią podwodną zanurzoną w falach Sekwany, a motory jej zaczęły wykonywać bez błędu i posłusznie pracę według rozkazu niewidocznego komendanta z wieży Eiffla. Próba identyczna na pełnem morzu nie dała już tak dodatnich wyników, albowiem fale Hertza działają jak dotąd tylko na niewielką odległość od stacji nadawczej.

POCIĄG KIEROWANY GŁOSEM LUDZKIM.

Sensacyjnego wynalazku w Londynie dokonał major Raymond. Wynalazł on bowiem ni mniej ni więcej, jak tylko mikrofon, zapomocą którego można dźwiękiem głosu człowieka zatrzymywać lub puszczać w ruch pociągi. Dźwięk słów: stać lub naprzód wypowiedzianych do mikrofonu, wprawia przyrząd majora Raymonda w ruch, zapomocą systemu dźwigni, odnośnej części maszynerji parowozu. Wynalazek majora Raymonda był demonstrowany w Londynie na wystawie wynalazków z wielkiem powodzeniem.

Programy radjo

Wtorek, dnia 14. 2. 28 r.

Poznań (344,8 m.) 13,10—14,30 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Pełczyńskiego, Poznań, 27 Grudnia 14,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. 14,30 Komunikaty Pat'a. 17,00—17,20 18-ta lekcja języka angielskiego — wykł. dr. Arend, lektor U. P. 17,20—17,45 Odczyt p. t. „Historja prasy i dziennikarstwa" cz. IV. Anglja i St. Zjednoczone Ameryki Północnej — wygł. p. red. B. Jarochowski. 17,45—19,00 Koncert popołudniowy (Transmisja z Polskiego Radja w Warszawie.) Udział biorą: Orkiestra [illegible] P., Marja Nowacka-Ilska (śpiew), Leokadja Nowacka-Ilska (fortepjan): 1. Schubert: Symfonja H-moll „Niedokończona": 2. Pieśni i arje; 3. Chopin: a) Ballada as-dur, b) Nocturn s-moll, c) Mazurki. 19,00—19,10 Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,10—19,20 Komunikaty gospodarcze. 19,20 „Miłość 3-ch Króli" (opera Montemezzie'go) Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczne i Pat'a. 22,30—22,45 Nadprogram — wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego.

Kącik humoru

Humor przedwyborczy.

— Na liście kandydatów listy 24 znajdują się nazwiska prof. Paczkowskiego i b. posła Piotrowskiego. Czy wie pan dlaczego nie będziemy głosować za nimi?

— No?

— Paczkowskiego nie znamy wcale, a Piotrowskiego znamy za dobrze...